

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64-730

Wesołe i smutne w seimie

Awantura komunistyczna

oraz gorąca dyskusja o ustroju szkół akademickich

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zdawało się, że posiedzenie dzisiejsze sejmiku, na którym były tylko pierwsze czytania, będzie dopiero ciekawe przy rozważaniu projektu ustawy o autonomii wyższych zakładów naukowych. Poza tym posiedzenie, jak to już jest w tradycji, powinno było upłynąć spokojnie, t. zn. przy zupełnej obojętności posłów. Tymczasem na samym wstępie do obojętnej ustawy o uposażeniu urzędników zabrał głos poseł Rożek (kom.), który oświadcza: (cytujemy według stenogramu sejmowego, immunizowanego przez marszałka sejmiku).

— Dziś klasa robotnicza i miljonowe masy chłopskie rozumieją co znaczy wprowadzenie spokoju w kraju, uczynione w exposé pana premiera w sejmie.

Tu mówca mówi coś o ukraińcach. Silna wrzawa na ławach B. B.

Posłowie z B. B. opuszczają ławy i ruszają w stronę mówcy.

Sekretarz sejmiku p. Wawrzynowski uspakaja posłów.

Marsz.: — Przywołuję pana posła do porządku. Proszę pana posła słuchać co do niego mówię.

Pos. Rożek: — Znowu w Warszawie uzbrojona banda policji...

Wrzawa na ławach B. B. — Dkrzyki: „Jaka banda?”

— „uzbrojona banda policji zaatakowała robotników broniących swoich zdobyczy i poturbowała w fabryce (wrzawa).

Marszałek: — Odbieram pana głos.

Rożek: — Trzech ludzi poturbowali.

Marsz.: — Będę panu musiał odebrać głos.

Rożek: — W tej chwili leżą w szpitalu i walczą ze śmiercią.

Marszałek dzwoni, mówca przemawia dalej.

Straż marszałkowska wkracza na salę

i chwytają p. Rożkę, który broni się energicznie. Wówczas wychodzą schowani na dole 4 członkowie straży marszałkowej.

skiej na pomoc i chwytają p. Rożkę za nogi i ręce.

Rożek broni się, chwytają się ław rządowych, wiceministrów, barjery, wreszcie ław opozycji. Padają wrogie okrzyki pod adresem marszałka sejmiku i innych wyższych dygnitarzy. Marszałek

wyklucza za zgodą izby p. Rożkę na jeden miesiąc.

Do dość ostrej dyskusji doszło przy rozważaniu ustawy o skasowaniu sądu apelacyjnego w Toruniu.

Pos. Pawlak (NPR.) posunął się do następującego twierdzenia:

— Ten nowy krok jakgdyby potwierdza rozsiewane przez Niemców pogłoski, że

polacy jednak mogą być zniechęceni do ustąpienia z korytarza.

Ludność gotowa w to uwierzyć.

Oczywiście, że głównym punktem dyskusji był projekt ustawy o autonomii wyższych zakładów naukowych.

Od kilku miesięcy opozycja przygotowuje się do tego ataku, ale widocznie temat został już wyczerpany w prasie, tak że dyskusja nad projektem ustawy o szkołach wyższych stała na poziomie szkół niższych.

Nie wniósł nic nowego do dyskusji ks. Czetwertyński, który przytaczał argumenty już znane z „Gazety Warszawskiej”

Tylko mały śmieszny incydent nastąpił przy przemówieniu p. Langer. Marszałek przypomniał mu by ograniczył przemówienie do 15 minut. Poseł Langer na to:

— Zgodziłbym się na ograniczenie nawet do 5 minut, byleby tylko nauka w Polsce nie była ograniczona.

Należy podkreślić, że mowa wszystkich przeciwników nowej ustawy była okłaskiwana tak przez lewicę jak i przez prawicę. Pos. Czetwertyński okłaskiwali gorąco posłowie z P. P. S., posła Langer, posłowie innych klubów a posła Piotrowskiego z PPS. — Klub Narodowy. Poseł Piotrowski nie szła podkreślić, że wprowadzenie artykułu projektu mówi, że na-

uka jest wolna, ale 64 następnie artykuły przekreślają pierwszy artykuł.

Sensacją było również wystąpienie posła Bryły z sanacji nej Ch. D. Poseł Bryła jest profesorem lwowskiej politechniki i dlatego mimo zbliżenia do sanacji, wstąpił przeciwko projektowi ustawy. Wywołało to głośną uwagę pos. St. Strońskiego:

— Pierwsza Bryła, która się oderwała od bloku.

Dopiero podczas przemówienia posła Grynbaua cały koncert został zakłócony. Poseł Grynbau przypomina prawicy że mimo, iż jest przeciwny tej ustawie, musi stwierdzić, że prawica ponosi po części konsekwencje tego,

że uniwersytety są twierdzami nienawiści i że nie można ich porównać z uniwersytetami innych krajów, skoro profesoria nie tolerowali

napady bestjałskie na żydów.

Prawica nieustannie przerywa rzucając antysemityczne okrzyki pod adresem mówcy. — Wśród PPS. konsternacja, posł Piotrowski krzyczy:

— Co to ma do rzeczy.

Oczywiście projekt został oddany do komisji. Posłowie z B. B. w dyskusji głosu nie zabierali.

Strasser u Hindenburga

upałtrzony jest na przyszłego kanclerza

Energiczny atak rolników na rząd niemiecki

BERLIN, 12 stycznia. (Pat) — Jak donoszą dzienniki prezydent Hindenburg odbył przed kilku dniami poufną konferencję z przywódcą narodowych socjalistów G. Strasserem.

Wiadomość o tej audjencji utrzymywana była dotychczas w ścisłej tajemnicy.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” donosi, że Strasser narazie zachowuje rezerwę i wystąpić ma na widownię dopiero wówczas, gdyby między Hitlerem a rządem Rzeszy doszło do otwartego konfliktu.

BERLIN, 12 stycznia. (Pat) — Oficjalnie potwierdzają, że Grzegorz Strasser przyjął przed kilku dniami prezydent Hindenburg. Komunikat podkreśla, że wizyta nastąpiła wskutek wyraźnego życzenia ujawnił chęć poznania osobistości odgrywającej wybitną rolę w polityce niemieckiej.

Należy zaznaczyć, że według organu Stahlhelmu „Kreuzzeitung” Strasser wymieniany jest jako kandydat na przyszłego kanclerza.

BERLIN, 12 stycznia. (Pat) — Konflikt pomiędzy Landbun-dem i rządem zaostrzył się. — Przeciwno Landbundowi wystąpił również katerycznie naczelny związek przemysłu niemieckiego. Prezydent Land-

50 tysięcy osób choruje w Londynie na grype

LONDYN, 12.1. (PAT) — Epidemia grypy doszła w Londynie do niebywałych rozmiarów. Liczba chorych wynosi w obecnej chwili w Londynie 50 tys. osób. W szeregu instytucji użyteczności publicznej liczba chorych jest bardzo znaczna. Najgorzej sytuacja przedstawia się na poczcie, telefonacji i bankach. Przebieg grypy nie jest groźny.

bundu w dłuższej deklaracji zarzuca rządowi szereg nieścisłości w przedstawieniu stanu rzeczy. Zezwanie przez rząd stosunków z Landbun-dem deklaracja nazywa wrzuceniem z siebie odpowiedzialności wobec kół rolniczych za swą niewłaściwą politykę gospodarczą. Landbund zapowiada kontynuowanie energicznej walki o poprawę położenia w rolnictwie.

Nad deklaracją Landbundu rząd Rzeszy przeszedł do porządku dziennego, ogłaszając krótki komunikat, w którym występuje przeciwko utożsamianiu się Landbundu z rolnictwem i zapowiada iśza wspólną pracę tylko z zawodowymi organizacjami rolniczymi.

Pakt z Rosją zawarty zgodnie z konstytucją

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej na pierwszym punkcie porządku dziennego figurował wniosek posła Stanisława Strońskiego z Kł. Nar. w sprawie rzekomej niezgodności z konstytucją postępowania rządu w sprawie paktu o nieagresji z Rosją sowiecką.

Referent wniosku pos. Mackiewicz z BBWR, stwierdza, że postępowanie rządu jest najzupełniej zgodne z konstytucją i stawia wniosek o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem pos. Strońskiego.

Po dłuższej dyskusji wniosek sprawozdawczy przyjęto.

Drugim punktem porządku dziennego był referat posła Miedzińskiego o prawie budżetowym.

Na tem wyczerpano dzisiejszy porządek obrad.

Dymisja rządu rumuńskiego

Nowy gabinet uformuje Vaida

BUKAREST, 12 stycznia — (PAT.) — W dniu dzisiejszym o godzinie 16 król Karol przyjął na audjencji premiera Maniu, który złożył na jego ręce

dymisję gabinetu. Dymisja została przyjęta.

Jak przypuszczają w kołach politycznych, misja tworzenia nowego rządu zostanie powierzona Vaidzie

dymisję gabinetu. Dymisja została przyjęta.

Jak przypuszczają w kołach politycznych, misja tworzenia nowego rządu zostanie powierzona Vaidzie

## Powrót do wojska najemnego

Zwrot we Francji od pokoju wersalskiego aż do dzisiejszego stanowiska większości izby parlamentarnej, która skryptu dłużniczego wobec Ameryki nie respektuje i najchętniej jutro już chciałaby przystąpić do rozbrojenia, jest bez wątpienia po części następstwem długoletniej agitacji pacyfistycznej, po części też skutkiem tego, że we Francji i w wielu innych krajach dość już mają powszechnego obowiązku służby wojskowej w jego dzisiejszych rozmiarach, i uważają, że państwa, które zdecydowały o wojnie — Ameryka i Anglia — były silniejsze, niż państwa, mające armie narodowe. Sprawa zaczyna również być zbyt kosztowną. Przynałmniej 12 miliardów z deficytu rocznego Francji, wynoszącego 17 miliardów, zjada zbyt wielka armia pokojowa, a francuzi, po części i fachowcy w innych krajach, spoglądają z widoczną zazdrością na małą, ale doskonale wyszkoloną i zdyscyplinowaną Reichswehrę.

Wszystkie państwa z ich ogromnymi armiami narodowymi — Rosja, Francja, Austria, Włochy — ponosiły bezustannie klęski za klęskami, podczas gdy państwa z małymi zawodowymi armiami — Ameryka i Anglia — nigdy nie mogły być decydująco pobite. Prasa amerykańska pełna jest oskarżeń przeciw europejskiemu masowemu szaleńcu zbrojeń. Szczególnie ostro pisze anonimowy fachowiec wojskowy w „American Mercury”. Powiada on:

„Z punktu widzenia fachowego armia uzbrojonych obywateli jest maszyną, trudną do manewrowania, źle wyćwiconą, trudną do wyżywienia i niemożliwą do zaopatrzenia w amunicję, maszyną, która w spotkaniach swych ciągle trzeszczy. Car rosyjski przez armię swoją, doszedł do upadku. Chętnie byłby zmobilizował tylko część armii, ale to było niemożliwe. Przez pewien okres czasu tracił trzy ćwierci miliona żołnierzy w każdym miesiącu! Celem armii zawodowej było broń państwa przy możliwie jak najmniejszym niepokojeniu obywatela, celem zaś wojska narodowego jest wciągnięcie możliwie wielkiej części ludności w wojnę. Przytem poszczególne żołnierze jest daleko mniej lojalnym niż był dawniej najemnik wobec swego kapitała. Żołnierza dzisiejszej armii narodowej trzeba wprzód karmić nacjonalistycznymi frazesami, aby porządnie szedł w bój. Propaganda stała się nieodzowną siłą, a największy krzykacz w prasie staje się ważniejszym od generała. Zawodowy żołnierz nie musi nienawidzić swego nieprzyjaciela, maszeruje w pole z przyuczonej dyscypliny, z poczucia stanowiska i dlatego, że przez lata był do tego trenowany. Obywatel-żołnierz nie ma dumy zawodowej, nie jest przyzwyczajony do dyscypliny. Walczy tylko wtedy z namiętnością, jeżeli jest wpędzony w historię. Wystarczy sobie przypomnieć, co propaganda wojny światowej zawiła jeszcze przez długie lata po zawarciu pokoju. Dyscyplina armii z powszechnego obowiązku służbowego nie polega więcej na wierze w Mohameta, tylko na wierze, że wszystko to, co piszą w gazetach, jest prawdą.

Groza, którą wzbudziła ostatnia wojna, nie polega tak bardzo na wojnie jako takiej, ale na dyktandach wodzów armii masowych, na błędach urządzeń, rozpoczętych przez Camilla podczas rewolucji francu-

# Minister wagi 120 kilo

## Monsieur Cheron lubi zjeść, wypić i... pracuje za dwóch

Monsieur Chéron jest nie dużym grubasem, o wystającym brzuszku. Na wydłużonym kadłubie spoczywa wysa głowa kształtu dyni, zakończona dołu wspaniałą brodą. Chéron waży 120 kg. Zwykle sadzi się że ludzie otyli są dobrodusznymi i nie odznaczają się lotnościami umysłu. Wystarczy jednak popatrzeć na małe oczy Chérona ukryte pod ciężkimi powiekami, aby zrozumieć, że się nie do czynienia z człowiekiem sprawnym i bystrym.

Chéron jest z pochodzenia normandczykiem. We Francji zaś kursuje „bon mot”: Jeden ormianin chytrzejszy jest od dwóch żydów, grek oszuka dwóch ormian, a jeden normandczyk wszystkich ich razem.

Po upadku gabinetu Herriota, a objęciu prezydium przez Paula Boncoura niełatwo było znaleźć we Francji ministra skarbu. Tymczasem utrzymywanie się choćby przez parę tygodni całego gabinetu zależało od odpowiedniego kandydata do teki skarbu. Trzeba było bowiem 15 grudnia płacić amerykańską ratę, a skarb francuski był pusty. Paul Boncour był w rozpacz. Kolejno ofiarował tekę kilkunastu doświadczonym politykom, ale każdy z nich, może dlatego właśnie, że był doświadczony, wzdragał się przed jej przyjęciem. Wtedy dopiero Boncour zwrócił się do Chérona. Ten w tym momencie przebywał w swym rodzinnym miasteczku Lisieux, w Normandji. I gdy Boncour

zdecydował się do niego zatelefonować, Chéron przewodniczył na bankiecie zjednoczonych... rzeźników i masarzy miasteczka. Francuscy rzeźnicy i masarze, podobnie zresztą, jak i w innych krajach, lubią dobrze zjeść i wypić. To samo lubi i Chéron. Było zaś właśnie w połowie bankietu i miano się zabrać do mrożonego szampana, gdy Chérona wezwano do telefonu. Chéron lubi wytrawnego burgunda, a rzeźnicy nie skapili mu go:

— Ha! To! Tu Paryż! Boncour! Czy monsieur Chéron?

— Tu Lisieux! Tak, tu Chéron.

— Obejmie pan tekę skarbu?

— W tej chwili jestem mocno zajęty. Mam przemawiać. Nalewają szampana...

— Ale ja się pana pytam czy obejmie pan tekę?

— Ron!

— Kiedy?

— Gdy wrócę do Paryża. Za pół godziny odchodzi najbliższy pociąg. Będę musiał skrócić swe przemówienie.

Za pół godziny siedział Chéron w wozie trzeciej klasy. Jest bowiem człowiekiem bardzo oszczędnym, a w Paryżu nie używa auta, tylko zadowalnia się autobusem. Ten jednak grubasek mimo swej tuzszy i nadzwyczajnego apetytu, potrafi 18 godzin dziennie pracować.

Gdy wsiadał do pociągu, dumni ze swego kompana rzeźnicy w Lisieux, litując się nad nim, że ominął go deser i szani pan, wstawili mu do przedziału kolejowego poważny koszyk z tortami, serami i szampanem. Gdy Chéron znalazł się na paryskim dworcu Saint

Lazare, koszyk z wiktuałami był zupełnie próżny.

Chéron nie jest nowicjuszem w ministerstwie skarbu. Piastował tę tekę już dawniej, a mia nowicie w gabinecie Tardieu. Wtedy nie tylko poradził sobie z deficytem, ale uciął dla państwa 19 miliardów franków. Jeżeli się rozważy położenie finansowe Francji za czasów Poincarégo w r. 1926 i katastrofalny wówczas spadek franka, zrozumie się zasługi Chérona.

Mimo to Chéron spotkał się z niewdzięcznością. Polknął się o drobniaczek. Francja bowiem jest nie tylko krajem małych rentjerów, ale i ojczyzną oszczędnych kupców. Francuzka prawie zawsze pracuje w sklepie lub w przedsiębiorstwie męża. Siedzi przy kasie, prowadzi książki, przyjmuje agentów podróżujących, pertraktuje z klientami. W ten sposób zaoszczędza nieraz mężowi placę dwóch sił pomocniczych. Francuscy więc przemysłowcy i kupcy, gdy w parlamencie rozważano nowe podatki, chcieli, aby przy obliczaniu ich odliczano wynagrodzenie dla zajętej w przedsiębiorstwie żony. Tu Chéron stanął w izbie okoniem:

— Kobieta zamezna nie ma prawa do wynagrodzenia ze wspólnej kasy małżeństwa. U nas w Normandji żona jest po mocnicą męża, a nie jego urzędniczką. Cokolwiek robi, robi dla swojego męża i dla swych dzieci, a za to jej się nie płaci...

Na to mu jeden z deputowanych z prawicy zarzucił:

— Jeżeli żona rzeźnika pracująca u swego męża za swą pracę nie otrzyma wynagrodzenia, pójdzie pomagać sklepikarzowi, a żona sklepikarza przyjmie posadę u rzeźnika. W rezultacie francuską rodzinę wezmą diabli...

Ponieważ jednak Chéron nie dał się przekonać, zmuszony był podać się do dymisji, a przez to spowodował upadek gabinetu Tardieu. Gdyby wtedy mógł się być powołać na pustki w kasach skarbowych, większość byłaby się zgodziła na jego projekty podatkowe. Tymczasem wówczas, t. j. w roku 1930 rezerwy kasowe, dzięki Chéronowi wynosiły 19 miliardów franków.

Następcy Chérona szybko wypróżnili kasy państwowe. Obecnie wprowadzie francuski bank państwa ma olbrzymie rezerwy zota, ale skarb jest próżny, a budżet deficytowy. Chéron obejmując teraz tekę skarbu, powiedział co następuje:

— Nie potrzebuję współpracowników, rozmaitych wice-ministrów i tym podobnych synekurzystów. Gdzie kucharek sześć, tam niema co jeść. Jeżeli pojedynczo każdy z pięciu czy sześciu ludzi nie zna środków dla uniknięcia deficytu, gdy zejdą się razem również nie nie wymyślą. Pięć czy sześć zer daje zawsze jedno zero, a jeden dobry pomysł jest lepszy, niż pięć głupich i do tego niezgodnych. Nie przyrzekam, że znów ściągnę do kasy 19 miliardów, ale obiecuję, że budżet zrównoważę. Dajcie mi jednak miesiąc czasu i nie przeszkadzajcie mi. Po miesiącu, jeżeli nie dotrzymam przyrzeczenia, możecie mnie przepędzić. Nie krzyczcie też, jeżeli zacznie oszczędzać. Zaczę od siebie i od wysoko postawionych synekurzystów...

## Wybory do parlamentu irlandzkiego



Zebranie wyborcze pod gołym niebem w Dublinie.

# Niebieskie koszule

## Naśladowca Mussoliniego i Hitlera w Portugalji

W Portugalji powstała nowa organizacja polityczna o wyraźnym obliczu faszystowskim. Zarząd nowej partii rezyduje w Li-bonie. Przybrała ona nazwę partii „narodowo-syndykalistycznej”.

Założyciel i przywódca, doktor Rolao Preto, oświadczył, iż nowa partja będzie organizacją polityczną wzorującą się na hasłach faszystowskich i hitlerowskich. w swej

polityce ekonomicznej przytrzyma-wać się będzie zasad i wytycznych hitlerizmu i faszyzmu włoskiego.

Ponieważ powstanie nowej partji wywołało w Portugalji liczne komentarze i żywe poruszenie opinii, przeto dr. Preto zaprosił do siebie przedstawicieli prasy portugalskiej i złożył im następujące oświadczenie.

„Ruch narodowo-syndykalistyczny, który przybrał teraz realną formę partji politycznej, datuje się w Portugalji od kilkunastu lat, a w ostatnich czasach wzmocnił się.

Zwolenienicy tego ruchu rekrutują się z pośrodku wszystkich warstw i sfer społeczeństwa: należą doń studenci, robotnicy, urzędnicy, kucy, literaci. Celem naszej partji jest stworzenie nowego ustroju bardziej sprawiedliwego i skuteczniejszego w działaniu od demokracji i jej rządów. Dążymy do stworzenia systemu, któryby szarmonizował prawa i obowiązki różnych klas społecznych. W naszym systemie praca, kapitał i technika, pozostaje pod kontrolą rządu, miałyby za zadanie osiągnąć maximum wydajności i uregulować ekonomikę społeczną”.

Dr. Rolao Preto, przybrany w niebieską koszulę, strój faszystów portugalskich, nosi na lewym ramieniu czerwoną przepaskę, na której otrzymano się jaskrawo biały krzyż. Jest to człowiek w pełni sił, względnie młody, cieszący się dużym wpływem w sferach inteli-

gencji portugalskiej i dobrą opinią.

Zarząd nowej partji z d-rem Preto na czele stwierdza, iż, jeśli chodzi o stosunek do obecnego rządu, będzie on popierał rządy dyktatorskie gen. Carmony i Salazara, gdyż tylko rząd silny i korzystający z autorytetu w kraju, może skutecznie działać w warunkach społecznych i ekonomicznych, jakie charakteryzują społeczeństwo Portugalje.

Dość prymitywne warunki gospodarcze Portugalji i specyficzne formy życia politycznego, jakie cechują ten kraj od chwili upadku monarchii, sprzyjają powstawaniu w republice portugalskiej rozmaitych formacji politycznych, których w ściśniętym każdorazowym celem jest objęcie władzy. Na tem tle rozgrywały się pronunciamenty wojskowe przeważnie, które obdarzały kraj ten rozmaitymi rządami o charakterze mniej lub więcej dyktatorskim. Dyktatura takiego lub innego generała trwała krócej lub dłużej, zależnie od poparcia, jakie miał w sferach i grupach, które do pomocy mu do osiągnięcia władzy.

Partja faszystowska, która powstała obecnie, nie może mieć, po mimo zapowiedzi, tego samego programu, co hitlerowcy lub faszysty w osy. gdyż teren, na którym działa, jest zupełnie inny. W jakim przeto stopniu sprawdzi się zapowiedź d-ra Preto, zawiązek najbliższą przyszłość i... dobry humor dyktatora.

Woda gorąca „Franciszka-Józefa” skutecznie reguluje trawienie.

skiej, a które rozbudowane zostało przez Bonapartego, Scharnhorsta i Mollekego, na powszechnym obowiązku służby wojskowej. Samo utrzymywanie narodu pod bronią sprawozda każdy naród ze swym systemem gospodarczym i społecznym nad brzeg przepaści.

Istnieje historyczna analogja. Po załamaniu się Prus, Francja zmusiła Prusy do wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej. Prusy przyjęły obowiązek ten i w udośkonalonej formie dały go dalej Europie i światu. W pokoju wersalskim Francja narzuciła Niemcom małą armię zawodowców.

Jak widzimy, wartość powszechnego obowiązku służby wojskowej i armii narodowej jest mocno poddana w wątpliwość. Czy doprawdy powrócimy do wojska najemnego?

## Handlarz żywym towarem ujęty w Piotrkowie

PIOTRKÓW, 12 stycznia. — (PAT.) — Policja tutejsza aresztowała głośnego handlarza żywym towarem Arona vel Arnolda Nojmana, członka słynnej szajki handlarzy żywym towarem „Zwimigdal” w Argentynie. Nojman liczy lat 60, pochodzi z pod Bełchatowa, ostatnio przyjął obywatelstwo argentyńskie i „pracował” dla Buenos Aires.

## Samolot czy sterowiec? Olorzym francuski wystartował

PARYŻ, 12.1. (PAT.) — Dziś o godz. 10 wyleciał z portu lotniczego w Iles trójpłanowiec „Arque Enceile” zabierając 8600 litrów benzyny i 240 litrów oliwy. Ogólna waga samolotu wynosi ponad 14 ton. Samolot zamierza odlecieć do Dakaru, pokrywając trasę wynoszącą 4300 km.

Konstruktor oświadczył dziennikarzom, że chodzi tu o wykazanie w komunikacji pocztowej, iż lepsze są samoloty niż sterowce.

# Krwawa tragedia w Chinach

## Chiny energicznie protestują przed ligą narodów

### A Japonia oświadcza, że nie może zmienić swej polityki

LONDYN, 12 stycznia. (Tel. wł.) — Rząd chiński zamianował dowódcę armii ochotniczej, która walczy z wojskiem japońskim. Na stanowisko to został powołany gen. Szang-Ling-Kai, który był dowódcą 19 dywizji, odznaczony w walkach z japończy-

kami na przedmieściach Szanghaju.

Premier chiński Wang przesłał dziś do sekretariatu generalnego ligi narodów bardzo ostrą notę, w której oświadcza, że wobec bezczynności ligi narodów Chiny będą musiały same podjąć swoją obronę i w

najbliższym czasie postarają się wypędzić z kraju najeźdźców. W Genewie utrzymują, że Wang wezwał telegraficznie rząd amerykański do podjęcia ofensywy.

SHANGHAI, 12 stycznia. — (PAT.) — Chińskie ministerstwo spraw

zagranicznych ogłasza urzędowo, że w dniu 10 bm. rząd chiński przesłał jednobrzmiące memoranda rządowi Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji, Italji, Belgji, Hiszpanji i Holandji, zwracając uwagę na fakt, że nadużywając przywilejów specjalnych, wynikających z protokołu z roku 1901, którego wyżej wymienione państwa są sygnatariuszami, wojska japońskie napadły i zajęły Szan-Haj-Kuan, mordując tysiące spokojnych obywateli chińskich i powodując znaczne straty materialne. Ponadto Japonia gromadzi liczne wojska w pobliżu Szan-Haj-Kuan oraz wzdłuż linii kolejowej Pekin — Mukden. W tych okolicznościach rząd chiński nie może brać żadnej odpowiedzialności za sytuację prawną i faktyczną, która mogła wyniknąć z wykorzystania przez wojsko chińskie przysługujących im praw obrony i oporu przeciwko agresywnej akcji japońskiej.

LONDYN, 12 stycznia. (Tel. wł.) —

Z Tokio donoszą, że dziś, na konferencji z ambasadorami 4 wielkich mocarstw japoński minister spraw zagranicznych Utszita oświadczył, że Japonia zmieni swej polityki — Dalekim Wschodzie nie może.

SHANGHAI, 12 stycznia. — (PAT.) —

Dziś odbyło się w Czing-Wang-Tao spotkanie przedstawicieli chińskich i japońskich w obecności oficera angielskiej marynarki. Celem spotkania było omówienie procedury dla podjęcia urzędowych rokowań, mających na celu zawarcie rozejmu w Szan-Haj-Kuan.

## Aresztowanie komitetu strajkowego pracowników towarzystw asekuracyjnych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Strajk pracowników towarzystwa ubezpieczeń Assicurazioni Generali Trieste nie został dotychczas zakończony. Trwają jednak pertraktacje zarówno z dyrekcją jak

i z ministerstwem pracy.

Zatarg miał już wszelkie szanse pomyślnego dla pracowników załatwienia, gdy nagle wydarzył się przykry fakt teroru. Nieznani sprawcy pobili udającego się do pracy pracownika towarzystwa

„Generali” inż. Bochnera oraz jeszcze jednego zupełnie przypadkowego interesanta, który wchodził do gmachu towarzystwa przy ul. Moniuszki.

Te dwa fakty miały nietylko wpływ na przebieg rokowań — ale spowodowały także wkroczenie władz bezpieczeństwa.

Aresztowano przyjdum komitetu strajkowego. W mieszkaniach prywatnych aresztowano dr. Prawina, dr. Adolfa Frydmana i Emila Tenenbauma — b. pracowników tow. „Riunione” zwolnionych w dniu 31 grudnia ub. roku i nie przyjętych z powrotem do pracy — oraz członkinię tegoż komitetu panią Maliniak z „Generali”.

Aresztowanie przyjdum komitetu strajkowego tłumaczone jest tem, że ponosi ono odpowiedzialność za akty teroru, ponieważ nie zakazało swym członkom stosowania aktów gwałtu.

Dr. Prawin, dr. Frydman i p. Tenenbaum pozostają w areszcie urzędu śledczego od 48 godzin, pani Maliniakowa od 24 godzin.

Po zakończeniu dochodzeń, wszyscy będą zwolnieni. Sprawa ich przekazana będzie prokuratorowi celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

## Ołbrzymie ilości bomb i broni wykrywają rewizje w Hiszpanji

PARYŻ, 12.1. (PAT.) — W miejscowości Reus koło Barcelony ustalano wysadzić w powietrze kabie elektryczne. Wszczęte przez policję dochodzenie doprowadziło na ślad składu amunicji, bomb, karabinów oraz materiałów wybuchowych, znajdujących się w mieszkaniu prywatnym.

W Tarragonie aresztowano kilku rewolucjonistów, w mieszkaniach których znaleziono przyrządy do fabrykowania bomb. W związku z tem aresztowano dwóch mechaników kolejowych, z których jeden jest prezesem syndykatu robotników kolejowych, drugi zaś jego sekretarzem. Obaj przyznali się do brania udziału w ruchu rewolucyjnym.

W Terrasso rewizja, przeprowadzona w siedzibie syndykatu robotniczego, ujawniła znaczną ilość bomb, 11 sztandarów czerwonych i czarnych, karabiny oraz amunicję. Prezes syndykatu został aresztowany.

Gubernator cywilny prowincji Andaluzya nakazał zamknięcie wszystkich syndykatów należących do hiszpańskiej konfederacji pracy, ponieważ — jak ostatnie wypadki dowiodły — większość członków należy jednocześnie do iberyjskiej federacji anarchistycznej.

PARYŻ, 12.1. (PAT.) — Na wczorajszym posiedzeniu hiszpańskiej rady ministrów powzięto decyzję postawienia aresztowanych w ostatnich dniach rewolucjonistów przed sądem wojennym. Rząd zamierza już w najbliższym czasie przedłożyć korteżom projekt ustawy, odejmujący sądom cywilnym i karnym prawo wydawania wyroków w pewnych sprawach m. in. nakładania kar za nielegalne przechowywanie broni i materiałów wybuchowych.

## Nowe poladamentowe

W Transvaalu odkryto nowe poladamentowe zajmujące 3 i jedną trzecią km. długości, 150 mtr. szerokości. W 100 wagonikach szutru znajduje się przeciętnie od 100 do 170 karatów brylantów. Są to zatem najbogatsze złoża diamentowe znane w świecie. Niewiadomo tylko, co zrobić z tem bogactwem, gdyż rynek nie może dzisiaj wchłonąć nowych partii, ceny spadły, a popyt zmalał. Prawdopodobnie eksploatacja nowo odkrytych złóż diamentowych będzie zawieszona, aż do poprawy sytuacji na rynku diamentowym.

## Stada wilków napadają na wsie kresowe

LWÓW, 12.1. (PAT.) — Prasa donosi, że w ostatnich dniach w związku z silnymi opadami śniegu mi pojawiły się w okolicy Skolego wielkie stada wilków, które podchodzą pod domy. W niektórych wsiach chłopcy zorganizowali specjalną straż w celu odstraszania zgłodniałych wilków.

Wczoraj w okolicy Lwowa w odległości 6 kilometrów pojawiło się duże stado wilków, co jest w tych stronach niezwykle zjawiskiem. Wilki ukazały się na skraju lasów zubrzyckich i koło Sokolnik. Od stada odłączyła się wółca, która w jednej z zagród wsi Sokolniki rozszarpała dwa psy. Właściciele zorganizowali natychmiast obławę i w końcu zabili.

Najprawdopodobniej to stado wilków nadciągnęło pod Lwów od strony Karpat.

WILNO, 12.1. (PAT.) — Z Oszmiany donoszą, iż ostatnio w powiecie

pojawili się wilki. Nocą wdzierały się do zagród wiościsiankich, porywając nierogaciznę i dusząc cielęta i krowy. Chłopi urządzają na szkodników obławę.

Na terenie powiatu święciańskiego, zwłaszcza w gminach kołtyniańskiej i lyngmiańskiej wilki wyrządziły szereg szkód mieszkaniom. Omgdaj na terenie tych gmin zabito 3 wilki.

WILNO, 12.1. (PAT.) — Z Oszmiany donoszą, iż ostatnio w powiecie

## Kreuger był warjatem?

### Wyniki badań komisji bankowej

WASZYNGTON, 12 stycznia (PAT.) — Komisja bankowa, która prowadziła dochodzenie w sprawie sprzedaży w Stanach Zjednoczonych papierów koncernu Kreuger & Co., zebrała dowody, świadczące o tem, że

1) w Nowym Yorku sprzedano 165 tys. akcji pochodzących głównie z Paryża, przed podaniem do wiadomości publicznej faktu samobójstwa Kreugera; 2) udzielono dodatkowej gwarancji zamiast zwykłej emisji bonów, wskutek czego amery-

kańscy posiadacze akcji stracili 20 milionów dolarów, 3) w sposób dotychczas nie wiadomy zginęło 50 milionów dolarów w bonach niemieckich i wreszcie możliwym jest, że Iwar Kreuger nie był całkowicie przy zdrowych zmysłach

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„SPLENDID”**  
Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!  
Superfilm produkcji Sowkino Moskwa  
reż. Mikołaja Ekka p. t.

# BEZDOMNI

(Droga do życia) (Putówka w życiu)  
Pierwszy film mówiony i śpiewany w języku rosyjskim.

Film, który z niezwykłą śmiałością w sposób wysoce realistyczny obnaża jedną z największych bolączek życia sowieckiego: klęskę wykończonych, bezdomnych dzieci ulicy.

Role główne odtwarzają: Michał Żarów, Maria Gouta, Iwan Kyrła, Michał Dragowarow, Mikołaj Batałow.

Początek o godz. 4-5j.  
Passe-partouts, bilety wolnych wejść i bilety ulgowe — bezwzględnie nieważne.

Aparatura Western Electric.

## Izba kompensacyjna niemiecko-francuska

Przy izbie handlowej w Paryżu zorganizowany został instytut dla handlu kompensacyjnego pomiędzy Niemcami a Francją, przewidziany w umowie handlowej, podpisanej ostatnio w Paryżu. Instytut handlu kompensacyjnego dostarczać będzie dewiz niemieckich importerom francuskim, przywożącym do Niemiec żelazo i stal, maszyny i narzędzia, części maszyn, futra, drzewo, papier i celulozę. Kontrolę tego importu przeprowadzana będzie przez francuskie władze celne, które wystawiać mają importerom specjalne zezwolenia przywozu w obrotach niemiecko-francuskich.

# W szkole sowieckiej Jak się urabia umysły 13-letnich chłopców

Moskwa, w styczniu.

W Związku Sowieckim czynno nie są wszelkie starania, aby gruntownie przerobić ideologię szkoły i młodzieży szkolnej. Chodzi nie tylko o dane komunistyczne wiadomości, ale zarazem o wszczepianie komunistycznej ideologii, przetwarzanie myśli uczniów tak, aby odpowiadało to generalnej linii partii komunistycznej. Dlatego też podręczniki szkolne opracowane zostały w taki sposób, aby uczeń wychowywany był według wskazań komunizmu i nie ulegał wpływowi podległości „burżuazyjnych”. Z podręczników sowieckich szkół wyrzucano wszystko, co nie odpowiada tej ideologii. Tak np. w podręcznikach do rachunków nie spotykamy przykładów, w których się „kupuje” lub „sprzedaje”. I niema wogóle mowy o kupcach czy handlowaniu w ogóle.

W szkole sowieckiej, zwłaszcza średniej, wielką uwagę zwraca się na zagadnienie polityki zagranicznej, oczywiście w oświeceniu sowieckim.

W jednym z ostatnich numerów moskiewskiej „Prawy” zamieszczono felieton, w którym opisano scenę, jaka miała miejsce w sowieckiej szkole: to w dniu, kiedy szkołę tę odwiedzała delegacja amerykańska z dramaturgiem Mac Olssem na czele.

Kolejno odpowiadają na pytania uczniowie Izidor Reitbeag, Pawlik Andrejew i Włodzisław Cziżikow.

Nauczyciel zadaje pytanie (wskazując na Izidora): Gdzie leży państwo, w którym wkrótce wzbudnie rewolucja?

Gisza zapanaowała w klasie.

Izidor szybko przystępuje do globusa i pokazuje Chin.

— Pokazałeś Chin? — odpowiada nauczyciel.

— Tak jest, — pewny siebie odpowiada uczeń. — W Chinach panuje wojna domowa, porywająca niemal wszystko. W Chinach nadzwyczaj ostro prześladowają partię komunistyczną, przeciwko czemu protestować powinni wszyscy pracujący. W stronę Chin wyciągają ręce wszystkie państwa kapitalistyczne, a w ostatnim czasie postępowanie Japonii przechodzi wszelkie granice. To wszystko musi doprowadzić masę pracującą w Chinach do przekonania, że dalej tak dłużej się nie może. Musi tam dojść do rewolucji.

Do tablicy wywołano Pawlika Andrejewa.

— Nuż, chłopcze, pokaż mi, które państwo jest najbardziej wrogo usposobione wobec Związku Sowieckiego?

Pawlik obraca globus i wskazuje Anglię. W klasie porusze się. Odzywają się głosy:

— Złe, miał pokazać Francję.

— Nie, Polskę.

— Rumunję.

Nagle Pawlik zarumieniał się i podnosi rękę.

— Pokazałem niewłaściwie. Nie miałem pokazywać Anglii. Żadnego państwa nie można wskazać. W każdym państwie mamy wrogów i naszych przyjaciół. Nie można ich policzyć, zwłaszcza naszych przyjaciół, którzy swych sympatii dla nas nie mogą wyrażać głośno.

Odpowiedź Pawlika zawładła „Prawdą” — wywołuje wzruszenie wśród cudzoziemców. Niektórzy notują coś w swych notatnikach.

— Ile licysz lat, chłopcze? — Trzydzieści — pada odnośna odpowiedź.

Najpotężniejszy film świata, nagrodzony złotym medalem przez Ligę Narodów

## „Niemand'sland” (Ziemia niktowa)

Film mówiony po rosyjsku, niemiecku, francusku, angielsku i żydowsku.

Od jutra w kinie „PALACE”

## Zwiększenie zniżek kolejowych przy powrocie z uzdrowisk

Według dotychczas obowiązujących przepisów, osoby powracające z uzdrowisk krajowych korzystały na kolejach ze zniżki w wysokości 50 proc. normalnych opłat, bez względu na klasę i rodzaj pociągu.

Obecnie ministerstwo komu-

nikacji, chcąc zachęcić do korzystania z uzdrowisk krajowych w t. zw. sezonach marcowych, a więc w okresach od 15 marca do 30 czerwca i od 1 października do 15 grudnia, wydało zarządzenie zwiększające tę zniżkę w drodze powrotnej do 80 proc. normalnych cen. A więc w okresach tych liczona będzie tylko jedna piąta normalnych opłat kolejowych, w pozostałych zaś porach roku obowiązywać będzie dotychczasowa 50 proc. zniżka.

Pozatem najmniejsza odległość, na jaką wydawane są bilety ulgowe, uzdrowskowe, zmniejszona została ze 100 na 50 klm.

Wszystkie te zmiany obowiązować będą od dnia 1 lutego r. bież.

## B. prof. uniwersyteckiego skazany za oszustwo

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął b. prof. fizyki i matematyki na uniwersytecie warszawskim, Lucjan Siemiński. Prof. Siemiński oskarżony był o to, że pobrał od dwóch starsuszek sumę 850 zł tytułem wynagrodzenia za przyjęcie starsuszek do schroniska dla starców. Prof. Siemiński nie wystąpił się o miejsce w domu starców, a toli pieniądze starsuszkom nie zwrócił. Sąd skazał Siemińskiego na 6 miesięcy więzienia.

## Litwa nie rezygnuje z Wilna

W Kownie obradował przez kilka dni „Kongres dla spraw Wilna”. Obrady jego i uchwały są dla nastrojów litewskich bardzo charakterystyczne, tem bardziej, że przed pewnym czasem zdawało się, iż w opinii litewskiej dokonał się pewien zwrot w sprawie wileńskiej. Kongres wystąpił do rządu z postulatem wniesienia kargi w sprawie stanu mniejszościowego szkolnictwa litewskiego na Wileńszczyźnie do ligi narodów. Zgodnie z dotychczasowym stanowiskiem, uchwalono uważać obywateli Wileńszczyzny za równouprawnionych obywateli litewskich, którym przysługują wszelkie przywileje litwinów.

## To, co się nie zmieniło

W ostatnim numerze „Epoiki” p. St. Gr. pisze:

W 60-tą rocznicę swoich urodzin pacyfista niemiecki p. Lehmann - Russbüdt dał wyraz swemu pesymizmowi.

Przeżył, jak pisze, w ciągu swoich sześciu dziesięcioleci, jak gdyby bajkę z 1001 nocy, od czasów świeczki i techniki nieomal jaskiniowej doszedł do elektryczności, telefonu, samolotu i radja.

Czegoż może jeszcze spodziewać się człowiek sześćdziesięcioletni? — pyta p. Lehmann i wylicza różne wynalazki, które mogą czekać ludzkość w najbliższej przyszłości, jak wyzyskanie sił promieniotwórczych, komunikacja z innymi planetami etc.

Ale to nie jest cel istotny ludzkich wysiłków.

Kto dawniej — pisze on — przepowiadał sukces rolnictwa, z tego śmiali się. Ten, kto dziś gorliwie pracuje na rzecz ery bez głodu i bez wojny, musi cieszyć się, jeżeli jest tylko zamknięty w więzieniu, jak Ossietzky (znany pacyfista, redaktor „Weltbühne”) a nie zamordowany jak Karol Liebknecht.

Postępy techniki — żali się Russbüdt, — jak gdyby nie zmieniły nie zaszyły się w kącie i z całą odwagą wszędzie i zawsze zarówno gdzieindziej jak u siebie w kraju zwalcza obłudną etykę hotentocką, stosowaną w życiu i w polityce.

Ale, pomimo tego trzeźwego sceptycyzmu, p. Lehmann Russbüdt nie zaszył się w kącie i z całą odwagą wszędzie i zawsze zarówno gdzieindziej jak u siebie w kraju zwalcza obłudną etykę hotentocką, stosowaną w życiu i w polityce.

## „GOSPODARKA NARODOWA”.

Ostatni numer dwutygodnika „Gospodarka Narodowa” przynosi między in. obszerny artykuł Tadeusza Łychowskiego omawiający aktualną sprawę długów między narodowych. W artykule tym autor podkreśla, że wstrząs wywołany niezapłaconiem przez Francję raty d'ugu Stanom Zjednoczonym posiada większe znaczenie, niż mu się teoretycznie przypisuje, albowiem staje się pierwszym ostrem starciem polityczno-gospodarczym, znanieniem końcową falę skutków depresji światowej.

P. Dębowski w artykule p. t. „Zmęczenie” omawia czynniki, które wywierają wpływ na kształtowanie się rzeczywistości gospodarczej. Do czynników tych zalicza autor jako najsilniejszy czynnik psychologiczny oddziaływający na bieg spraw gospodarczych — czynnik zmęczenia opinii publicznej.

Szereg notatek statystycznych i bibliograficznych zamyka ciekawy numer.

## Żołnierze angielscy



otrzymali obecnie nowe uniformy o kroju typowo sportowym

## Olbrzymia grzywna na szmuglerów gdańskich

GDANSK, 12.1. (PAT) — Ład zapadł wyrok w procesie, który wzbudził wielką sensację. Przeciwko właścicielom jednej z największych kawiarni tutejszych, ojcu i synowi Janaszkom, za sprowadzenie przez nich na terytorium w. m.

Gdańska bez cła rozmaitych przedmiotów i towarów, m. in. luksusowego samochodu, dywanów i t. d. Oskarżeni skazani zostali na ogromną grzywnę 344.000 guldenów oraz kosztatą przemyconych towarów.

## Tragedia „Atlantic'u” wciąż jeszcze nie jest wyświetlona

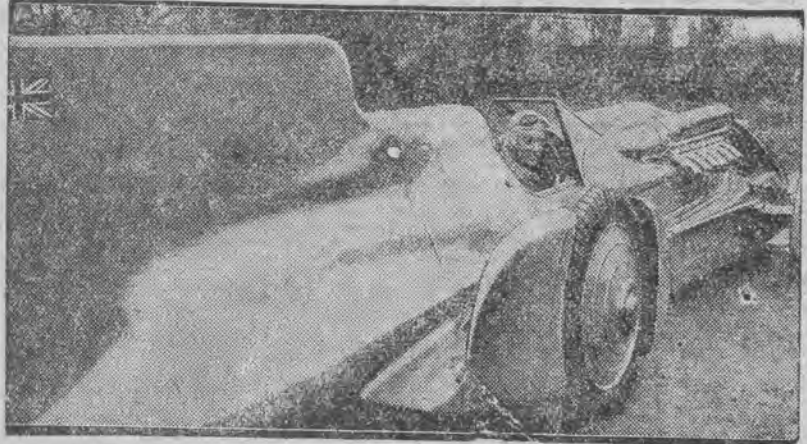
PARYZ, 12.1. (PAT) — Liczba ofiar dotychczas zidentyfikowanych na kadłubie „Atlantic” wynosi 10, z czego 6 udało się rozpoznać.

Kadłub „Atlantic” znajdujący się, jak wiadomo, w Cherbourgu, celnięto o 50 mtr. celem umożliwienia zakotwiczenia innym okrętom, przybywającym do portu.

Narazie oczekuje się decyzji

co do losu „Atlantic”, które będą powzięte po ukończeniu doświadczeń śledczych, koncentrujących się głównie około kwestji w jaki sposób na okolicy wybuchu pożar jednocześnie w ołtarzach od siebie kabinach pierwszej klasy, oświetlonych osłonami przewodami elektrycznymi.

## Najnowszy samochód



zaopatrzony w motory lotnicze o sile 2500 koni, na którym znakomity angielski kierowca, Campbell, zamierza pobić swój własny rekord światowy. Ten potwór samochodowy może teoretycznie osiągnąć szybkość 480 kilometrów na godzinę.

## Wiadomości bieżące

Inż. Józef Ulicki

konsulem argentyńskim  
w Łodzi

Prezes Federacji towarzysystw polskich w Argentynie, p. J. „Dom Polski”, inż. Józef Ulicki, znany w szerokich kręgach towarzyskich i handlowych Łodzi, na walnym zjeździe Federacji towarzysystw „Dom Polski” w Buenos Aires, został wybrany dożywotnim członkiem honorowym Federacji „Dom Polski” w Argentynie. Wkrótce inż. Ulicki ma przybyć do kraju, jako konsul argentyński w Łodzi.

Losy p. Wielńskiego  
decydują się w województwie

Jak to donosiliśmy, zgodnie z uchwałą magistratu m. Łodzi wiceprezydent dr. Wielński pozabawiony został poborów i stałego miejsca urzędowania. Ze stanem tym nie zgodził się wiceprezydent Wielński i złożył rekurs do urzędu wojewódzkiego. Władze wojewódzkie obecnie rozpoznają sprzeciw z punktu widzenia prawnego i decydują w tej mierze. Wpaść ma w ciąg lutego r. b.

O decyzji swej urząd wojewódzki zawiadomił piśmiennie magistrat m. Łodzi, któremu przysługuje prawo odwołania się do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Honorowa odznaka  
„Dni przeciwgruźliczych”

Ogólnokrajowy komitet „Dni przeciwgruźliczych” w uznaniu ofiarnej i owocnej pracy w akcji propagandowej i zbieraniu funduszy na walkę z gruźlicą, przyznał honorową odznakę „Dni przeciwgruźliczych” następującym działaczom wojewódzkiego komitetu „Dni przeciwgruźliczych”, którzy w roku b. obchodzą 5-letni okres nieprzerwanej pracy w tej akcji, a więc: p. wojewodzinie Wandzie Jaszczołkowej, dr. Stanisławowi Skalskiemu, nacz. Stanisławowi Kempnerowi, dr. Alfredowi Grohmanowi, dr. E. Mittelstaedtowi, dyr. Leonowi Rossetowi, Adamowi Wysockiemu i Józefowi Zalewskiemu.

Ferie zimowe-zmarnowane!  
Wadliwe wykonanie zepsuło dobrą myśl

Świetną myśl grzebie niekiedy wadliwa realizacja. Ten sam los grozi i pożytecznej inicjatywie ferii zimowych.

Bo poco przedłużono ferie? By umożliwić młodzieży korzystanie z rozrywek zimowych. A młodzież korzystała z nich minimalnie.

To też ferie stały się dla rodziców bardzo uciążliwe i opieramy się tu na starannej ankiecie — spotkały się z ich niezadowolaniem.

I to nietylko rodziców, nieświadomych potrzeb swych dzieci, lub tych nieszczęśliwych, którzy nie mają możności zrealizowania dobrych intencji ministerstwa oświaty.

Prawie wszyscy je potępiają! I nie w tem rzecz, że okres

świąteczny jest zbyt długi, lecz w tem, że dzieci spędzają go bezprogramowo.

— A dlaczego rodzice sami nie pomyslą o uprzejmieniu czasu swym pociechom? — odezwia się głos przeciwny —

**Pracodawco! Pracowniku!**  
**Ukazała się książka**

**Ustawodawstwo Pracy**

w opracowaniu Sędziego L. Lewandowskiego, uwzględniające najnowsze Orzecznictwo Sądów. Zapoznanie się z treścią ochroni Cię od wielu niespodzianek i to nieraz dość przykrych.

Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej

**„CZYTAJ”**

ul. Prez. Narutowicza 2.

Czyż wszystko można składać na szkołę?

Słusznie, powinniśmy pomyśleć i czynić to niewątpliwie ci, którzy mają po temu czas i środki.

Ala ognisk rodzinnych, gdzie wychowanie dziecka byłoby celem, jest teraz tak małe. Ojciec z reguły interesuje się tylko i tylko w niedzielę, bo kiedy dwudzieś nie ma czasu. Matka — urzędniczka, nauczycielka, lekarzka, a także pracownica i robotnica spędza czas w domu wieczorami, poza domem, nie biega zdyszana w przebiegi obiadowej, by napoleońskim rzutem oka zbadać i zrelacjonować spraw naraz.

Kto ma zająć się dziećmi: w ciągu tych długich trzech tygodni? Kto z nimi pójdzie na spacer, na ślizgawkę, lub na saneczki, kto zainteresuje się ich lekturą i podsunie racjonalną rozrywkę?

Jedne biegają samopas po ulicach i podwórzach, brudne, w dziurawych „okrywkach”, inne kręca się wśród straganów, hał, ściągając, co się da — „bezprizorne” dzieci bezrobotnych.

Ie najszcześliwsze wreszcie siedzą w domu pod skrzydłami anioła opiekuńczego „do wszystkich”, lub maszerują po ścieżce parkowej w towarzysztwie ordynansa.

Gdzie tu wypoczynek, gdzie sporty zimowe?

A przecie gdyby zawczasu obmyślono program ferii, można by zgromadzić dzieci w określonych godzinach w parkach, ogódkach, na placach, organizować im wycieczki, gry ruchowe, stworzyć dostateczną ilość bezpłatnych ślizgawek, jednym słowem — zorganizować półkolonie zimowe.

I bez luksusowego ekwipunku sportowego, jazda na jednej łyżwie czy deszczulce, a wreszcie i na podszewie zabarwionej polichki rumieńcem zdrowia i obudziłaby wilczy apetyt.

Dzieci wiejskie radzą sobie doskonale i bez łyżew: budują małe, prymitywne saneczki z trzech desek, do tego strugają narciarskie kijki z kółkami i opierając się na nich, „wiosłują” po gładkiej, lodowej powierzchni.

Czyż i dzieci miejskie nie mogłyby sobie same sfabrykować takiego sprzętu, z radą nauczyciela, lub choćby na lekciech robót w szkole? Stara skrzynka, kawałek drewna i kilka gwoździ znajdzie się nawet u bezrobotnego.

Podczas nie pogody dzieci zbierałyby się w szkole na pogadanki i zabawy, po 2 — 3 klasy w jednej izbie dla oszczędności opału.

Tu wysuwa się wreszcie bolesna sprawa śniadań, których w ciągu świąt pozbawione są dzieci najbiedniejsze.

Przy właściwej organizacji można by i temu zaradzić.

Choroby zębów i dziąseł  
są najczęściej źródłem cierpień reumatycznych

Na obu wybrzeżach Atlantyku wielu uczeni biedzą się nad znalezieniem jakiegoś środka ochronnego przeciwko reumatyzmowi, na którą to chorobę cierpi olbrzymia ilość ludzi. Przeprowadza się niezliczoną ilość doświadczeń, ale wszelkie dotychczas znane środki są jedynie paljatywami. Nie ma narazie takich, któreby zapowiadały radykalne usunięcie cierpienia. Obserwacje są czynione nie tylko w szpitalach, ale i w przyrodzie, a by wypróbować nowowynalezione leki.

Już powszechnie przypuszczono, że sztucznie spreparowany jad pszczoły będzie mógł sprostać zadaniu. Ale wszelkie pokładane w nim nadzieje, niestety, zawiodły. Daje on jedynie możność uodpornienia organizmu przy jego ewentualnym zapadnięciu na tę chorobę, niema jednak mowy o tem, aby miał posiadać własności lecznicze. Zresztą w ogóle działanie jego w tym wypadku również nie zapewnia pomyślnych rezultatów.

Pozostaje więc nadal ta sama droga: szukać.

W ubiegłym roku kalendarzowym pisma lekarskie doniosły o nowym odkryciu dr. Otona Weyera z Nowego Jorku. Jednak konkretnych wiadomości nie było. Obecnie dopiero, gdy dr. Weyer bawił w Europie, udało się prasie wydostać od niego szereg szczegółów, w oświetleniu których sprawa wygląda dość obiecująco.

Zdaniem dr. Weyera źródłem choroby są dziąsła i zęby. Zapalenie chorobowe zębów ma być właśnie jedną z przyczyn powstania tej choroby. Zapalenie przejściowe nie jest tu jednak przyczyną właściwą. Zaniedbanie go wywołuje objawy chroniczne i stąd pochodzi, według zdania wy-

## SPOTKALI SIĘ

— Szanowny panie! zamawiam 100 butelek koniaku. Jeśli będzie dobry, prześlę panu wksel.

— Szanowny panie! Proszę o przesłanie wksłu, jeśli będzie dobry, wysię zaraz koniak.

mienionego lekarza, reumatyzm w swym początkowym stadium. Ponieważ na tego rodzaju dolegliwość nie zwraca się poważnie uwagi i zostaje ona w łwiej części wypadków zapoznana, cierpienia przerzucają się na inne organy. Ofiarą padają mięśnie i nerwy jednej części ciała, poczem choroba rozprzestrzenia się po całym organizmie.

Zapalenia lokalne, jak np. zębów, mają początek w reumatycznych chorobach zakaźnych. Tu należy wymienić przede wszystkim grype, tyfus, niektóre ciężkie operacje, u kobiet zaś porody.

Przy postawieniu diagnozy z początku choroby niezwykle ważnym jest skonstatowanie i poznanie zapalenia żylnego, które to zjawisko stale towarzyszy reumatyzmowi w jego początkowym stadium.

Tyle dr. Weyer. Zaznaczył przytem, że niektórych szczegółów nie może jeszcze nadać do wiadomości, ponieważ nie ukończył definitywnie swych badań. (A. I.)

## KORNEL MAKUSZYŃSKI

## Listy z gwiazd

Czasem się wydaje, że głos, który słyszymy przez radio, ma barwę złotą; to również dla tego, że biedne ludzkie słowo poleciało aż pomiędzy gwiazdy i nabrało od nich blasku. Czasem głos ten tak drży, jako wążnie gwiazdy drżą na mrozie, inaczej nie byłoby tak bardzo wzruszone. Może też być, że kiedy ktoś ślicznie mówi przez radio, wtedy, jak Słowacki powiada: „Gwiazdy klaszcza złote” — wszystko to być może: czyste serce, jak serce dziecka, może uwierzyć w taką bajkę, nie jest to jednak bajka, że czasem z gwiazd spadają listy, takie złote, jak jesienne purpurowe liście, co zlatują z niezmierzonego drzewa, które ma nieograniczoną koronę błękitu, a gwiazdy rosną nań, jak złote jabłka Hesperyd. Mówią o tem, bo ja wiem.

Oto ile razy przemawiam w radio, otrzymuje się, a czasem i dwieście listów. Skąd te listy przybyły? Z ziemi? A nieprawda! Te listy zlatują na mnie z gwiazd, z tej wysokości, gdzie było przez krótkie momenty

moje słowo, gdzie wszystko jest czyste i przeczyste, promienne i bez zmy, gdzie miśsza wzruszenie i dobroć i gdzie złote promienie wydają taki cudownie tajemniczy dźwięk, jak ludzkie serce szepcze. Może to ja mam głowę tak pomyloną, że zwyczajnie list z polskiej wioski, wydaję mi się pisanym anielskim i posłaniem od gwiazd.

Nie martwię się jednak tem moim szaleństwem. Ja wiem, że ci ludzie, co z wielkim wzruszeniem serce piszą do mnie te listy, byli ze mną na gwiazdach onej chwili, kiedy ja mówiłem. A oni słuchali. Serca nasze dostały skrzydeł, a co łatwiej, jak odlecieć na nich od ziemi, szarej i spowitej we mgły, w rajską dziedzinę niebudy?

Czytam te listy, jakby to były głosy z dalekiej, dalekiej ziemi, gdzie ciernienie zakwita purpurowym kwiatem, a samotność żali się głosem, a w nierzmiarale odległości. Czasem zamiast ostatniego słowa, co powinno być nadej-  
Jeszcze słowo — mówi, że

atramentem, widać odcisk słodkich ust: to pocałunek. Czasem niema w takim liście nazwiska tego, co pisał. Oczywiście. POCO nazwisko, skoro ten list pisała dusza bezimienna, serce zbolełe, smutek, który nie ma imienia, jak go nie ma i ja?

Rozrzewniałem się, starł miśmak, ale jak się nie rozrzewnić, do stu tysięcy fal krótkich i długich! Spróbuj czytać ze spokojną twarzą taki list, który opowiada z cudownym, pogodnym spokojem: „...mam lat dziewiętnaście, a od lat dziesięciu nie posiadam wady w nogach... Kiedy słuchałam wczoraj, coś mnie schwyliło za gardło... Miałam w oczach łzy... Na drugi raz już będę spokojna... Ale wczoraj...” Dziecko jedyne, drogie, biedne dziecko! Gdybym ja był wiedział, że mnie słuchasz, wyjąłbym sobie serce z piersi i z jego cząstek byłbym lepł słowa dla ciebie, maleńka, tylko dla ciebie.

(Niech wszyscy, mówiący przez radio, pamiętają, że w dalekim miasteczku, na Podlasiu słucha ich dziewczynka, która od lat dziesięciu nie może powstać).

Jeszcze słowo — mówi, że

spokojem inny list — wczoraj jednak widziałem. Widziałem dobroć i wzruszenie... Ze słonych oczu także łzy płynęły. Dyktuję ten list, ale go dotykałam ręką... Niech dobry Bóg i t. d...“

(Niech wszyscy, mówiący przez radio, pamiętają, że gdzieś na Śląsku jest człowiek ślepy, który jednak każde widzi słowo. Ze słów wielu niech jedno najświetlejsze zabarwia dla niego, niech mu je dać jak okruszynę słońca).

A inny list tak powiada: „...Jesteśmy we dwie w smutnym domu, matka, bardzo chora, i ja. Ojca pochowałam przed miesiącem... Nikt nas nie odwiedza... A pan wczoraj mówił, że na świecie jest jeszcze miłość i że nadzieja zbliża się jak wiosna. Wierzymy i będziemy czekać. Niech Bóg i t. d...“

(Niech wszyscy, mówiący przez radio, pamiętają, że gdzieś w smutnych izdebkach jakieś biedactwo czeka na nadzieję).

A jeden list przypała do nich ręką i dającą: „Jestem mówiącą kobietą, której w rządzone śmiertelną krzywdę. Zostanę z dwójką dzieci.”

Słuchałam tego, co pan mówił — więc naprawdę są ludzie do brzy? Niech pan to powie jeszcze raz! O niech pan...“

A inny list... Nie. Już dość! Te wszystkie listy są do siebie podobne: mają kształt serca, a pisane są ręką drżącą i chwiejącą. Były na gwiazdach i są wzruszone i otępił nadziękuję. Jedno z nich można wy czytać w każdym: że ci się słuchają, owinąwszy się w ciszę, jak we mgły, zamieniają się w dzieci, wzruszone, serdeczne dzieci; że w te zasłuchane serca można posłać złote ziarna, bo są zaciłłannie głodne dobre go słowa. Jak spiekana ziarna, która jest dżdżem i że wierza, wierza.

Na Boga! Niech mnie człowiek zły, albo głupi nie posadzi o to, że mówiąc o tych listach, choć własną pomnażać chwałkę. Ja to piszę w tym celu, aby ci, co mówią przez radio, pamiętali zawsze i nieodmiennie, że mówią nie do elektrycznego aparatu, lecz do żywych ludzkich serc, czekających z umęczoną tęsknotą, aby z gwiazd spadły na nie słowa tak dobre, jak dobroć i tak pełne miłości, jak miłość sama. (r)

## Nie będzie śniegu na podwórzach posesji

Policja poleciła wszystkim właścicielom nieruchomości, by zbierali na ulicach i w podwórzach śnieg był natychmiast wywożony do ustalonych przez starostwo grodzkie miejsc za miastem.

W żadnym wypadku nie wolno właścicielom domów gromadzić śniegu na podwórzach swych posesji pod groźbą płacenia kar administracyjnych. (b)

## Oplatek u rezerwistów

Wzorem lat ubiegłych zw. rezerwistów — zarząd koła nr. 1 (śródmieście) w Łodzi, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 64, urządził oplatek dla swych członków i ich rodzin.

Po wieczery w nader miłym na stroju przy dźwiękach orkiestry zabawa taneczna przeciągnęła się do rana.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54); Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); W. Sokolewicz (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łoboda (11 Listopada 86).

## Dalsze uruchomienie u Scheiblera

Tkalnia częściowo, przedzalnia — 3 dni w tygodniu

Jak się dowiadujemy, ostatnio powzięto decyzję co do uruchomienia zakładów szajbłerskich na szereg najbliższych tygodni.

W ciągu najbliższych dwóch tygodni nastąpi znaczne rozszerzenie stanu uruchomienia zakładów. Już w przyszłym tygodniu podjęte będzie częściowe uruchomienie tkalni. Ponadto przewiduje się u-

## RYSUNKI, PLAKATY,

dypłomy, adresy i t. p. wykonywane efektywnie  
**E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5**  
Tel. 126-89.

## Ulgowe wycieczki na igrzyska „Makabi“

Komitet igrzysk zimowych w Zakopanem, delegatura którego się mieści w Łodzi w lokalu Wagonów, przy ul. Piotrkowskiej 64, kończy już w tych dniach przyjmowanie zapisów na wycieczkę zbiorową.

Organizatorzy wycieczki łódzkiej, chcąc zapewnić łódzianom ulajacym się do Zakopanego jaknajwiększe wygody, nawiązali już za pośrednictwem komitetu centralnego kontakt z pensjonatami zakopiańskimi i udało się dla Łodzi zarezerwować najlepsze pensjonaty z Bristolem na czele. Zakupione też zostały abonamentowe karty wstępu na wszystkie zawody odbywające się w dniach od 2 do 5 lutego, przy czym wszystkie bilety na powyższe imprezy zostały już wyprzedane.

Każdy wyjeżdżający do Zakopanego zostanie zaopatrzony w bilet kolejowy z zarezerwowanym numerowanym miejscem.

# Rtęć opada — opał idzie w górę

## Nienasycone apetyty hurtowników węglowych

Rtęć w termometrze opada o kilka stopni poniżej zera. — Wraz z nadejściem mrozów powstaje nowy kłopot dla łódzian. Trzeba palić w piecach. Sprytni handlarze węgla czekają zawsze na ten moment i umieją go dobrze wyzyskać. Ceny węgla, jak wykazały lata ubiegłe, wrażliwie, gdy temperatura spada.

I ten rok nie jest pod tym względem wyjątkiem. Hurtownicy natychmiast podwyższyli ceny. Jeszcze przed dwoma tygodniami można było zaopatrzyć się w składach hurtowych w węgiel po cenie 5.50 gr. za korzec. Obecnie nie sprzedają węgla poniżej 6 zł. Z wielkich biorą przykład małe sklepy, a przecież tam zaopatruje się węgiel mniej zamożna ludność i warstwy pracowniczo-robotnicze. Niewiadomo jakim prawem skąd te żądają obecnie za korzec węgla 6.80, a nie raz i 7 zł., podczas, gdy jeszcze przed kilku dniami nie żądali więcej niż 6 zł., a w wyjątkowych wypadkach, gdy dochodziło o węgiel grubszy — 6.29 gr. — Przy zakupie węgla na ćwierćki cena jego kształtuje się jeszcze

drożej. Ten pasek węglowy uprawiany jest otwarcie, a bezbronna ludność, zmuszona jest płacić tyle, ile od niej wymagają.

Na objaw ten powinny obecne zwrócić odnośnie władze uwagę. Węgiel w okresie zimy jest artykułem pierwszej potrzeby i powinien się cieszyć tą samą ochroną, co chleb i mięso.

## Bert Hinkler



wyruszył przed kilku dniami w podróż samolotem do Australii, celem pobicia rekordu szybkości na tej trasie, i od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął.

## ZAZDROŚĆ

Żona kapitana straży ogniowej do męża:

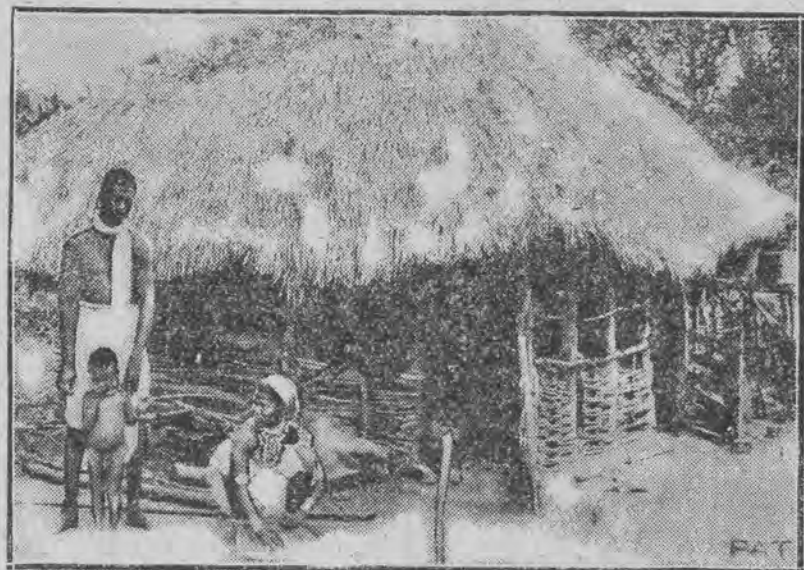
— Znów tak późno wracasz do domu?

— Gasiliśmy pożar w kinie.

— Tak, tak, dzisiaj kino, wczoraj kawiarnia, przedwczoraj teatr.

— same miejsca rozrywkowe.

## Z krainy wiecznego lata



Na zdjęciu naszym widzimy zagrodę indyjską na wyspie Trinidad. Przed chatą ze słomy i plecionki stoi indjanin ze swoją żoną i dzieckiem.

## Fatalna ślizgawka

### Z lodu pod koła auta

9-letni Izrael Keller (Dolna 32) ślizgał się wczoraj z grupą chłopaków przed domem nr. 13 przy ul. Limanowskiego.

W pewnej chwili chłopiec przewrócił się w momencie, kiedy chciał umknąć przed radziejającą taksówką. Samochód przejechał malca. Lekarz pogotowia skonstatował ciężkie potłuczenia i wstrząs mózgu. Poszkodowanego chłopca przewieziono do szpitala.

Szofer samochodu LD 85072, Aleksy Korelsztajn, nie ponosi winy za wypadek, przyczyną którego była lekkomyślność chłopca.

## Majatek hr. Kwileckiego w płomieniach

Onegdaj wybuchł groźny pożar w majątku hr. Kwileckiego pod Sieradzem. Pożar strawił znaczne zapasy z ostatnich zbiorów, maszyny, urządzenia rolnicze i budynek gospodarczy.

Suma poniesionych wskutek pożaru strat nie została dotychczas ustalona dokładnie. Wiadomo tylko, iż przekracza ona cyfrę stu tysięcy złotych.

Powstanie powstania pożaru nieznane. Jest wysoce prawdopodobne, iż pożar powstał z podpalenia.

## Za zabójstwo robotnika

### niehumanitarny gajowy skazany na 3 lata więzienia

W dniu wczorajszym na wotum sądu okręgowego w Piotrkowie, znalazła się sprawa gajowego Józefa Sujty, który dnia 21 września ub. roku dokonał zabójstwa na osobie robotnika Stanisława Janowskiego, zam. przy ul. Karpaty 79.

Przebieg tego tragicznego zajścia był następujący:

Dnia 20 września ub. r. udał się Janowski z workiem i siekierą do lasu hr. Ostrowskiego. Kiedy przystąpił do wyrębiania pieńka, nagle zjawił się gajowy Sujta w towarzystwie psa. Janowski począł uciekać. Rzucił się za nim pies gajowego, od którego Janowski począł się odpędzać siekierą. Działając w obronie własnej Janowski niebacznie zaciął psa, czym zagniewany Sujta strzelił do uciekającego, raniąc go śmiertelnie. Po dokonaniu tego zbrodnictwa

czynu Sujta udał się do nadleśnictwa, gdzie zameldował o wypadku. Ranny Janowski resztkami sił powłókł się przez las, wreszcie padł bez sił w pobliskich mokradłach i w kilka chwil potem zmarł. Sekcja zwłok ustaliła, że strzał ugodził Janowskiego w tyłu i był śmiertelny. Z polecenia władz sądowych został Sujta odstawiony do więzienia, skąd dnia wczorajszego odprowadzony został na rozprawę sądową.

Wydział karowy sądu okręgowego w Piotrkowie po rozpatrzeniu sprawy, uznał Józefa Sujtę winnym zabójstwa w afekcie, i skazał go na 3 lata więzienia, z zaliczeniem 4 miesięcy aresztu przewencyjnego.

## Kupiec powiesił się w obliczu groźby licytacji

W Pabjanicach przy ul. Kościuszki 7, popełnił samobójstwo przez powieszenie 38-letni właściciel sklepu farb, Chaim Rajchbart.

Rajchbart zalegał w płaceniu podatków, tak, iż za zaległości zajęto mu sklep. Wczoraj miał być sprzedany w drodze licytacji.

Rajchbart popadł w depresję i wieczorem dnia onegdajszego wyszedłszy z mieszkania nie wrócił już.

Rano, zaniepokojona rodzina wszczęła poszukiwania i znalazła Rajchbarta wiszącego na belce w szopie, służącej za magazyn.

Przybyły lekarz stwierdził śmierć. (a)

## Niezawodne środki na łupież!

Institut de Beauté  
**ROMA**

6-go Sierpnia Nr. 3,  
II piętro, front. Tel. 204-91

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery.

Dźwiękowy  
**KINO TEATR CZARY**  
Dziś i dni następnych!

Comedienne 2

Rewelacyjny podwójny program! — Pierwszy raz w Polsce!  
I) **Ken Maynard** w dram. sensac. pt. **Cowboy z Arizony**  
II) **Mistrz Pięści** Szampański 100-proc. dźwiękowiec W roli głównej **Billy Sullivan**

Początek o g. 4 po poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

**Grand-Kino**  
PIOSENKI W JĘZYKU NIEMIECKIM  
Dziś i dni następnych!

**Śpiew... Całus... Dziewczyną**  
(Ein Lied... Ein Kuss... Ein Mädchen).  
W rol. gł.: Przeniękny amant **Gustaw Fröhlich** i najnowsza gwiazda filmowa **Martha Egner**  
Muzyka **Roberta Stolza**.

Komedja muzyczna, przewyższająca „Komendę Serc”.  
Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy oraz aktualności kraju  
Passe-partouts i bilety ulgowe ważne od poniedziałku, dn. 16 bm. — Początek o godz. 4 po poł.

## Feljton

Znauróbką i bezjednej  
(Wspomnienia br. dżysty)

Kiedy poraz czwarty z rzędu wyszedłem z pod trzeciego króla, zaatutowałem w asne forty, zniosłem „murowaną” kontre i leżałem na szleniku bez trzech, mój partner, a „je” mój, skoczył jak oparzony i wybuchnął:

— Pan gra, jak niemowlę! To jest kretynizm!

Spojrzałem na niego z pogardą raczej niż wyrzutem. Boże! Co to za idjota! On przywiązuje wagę do brida, a nie pilnuje własnej żony, mojej najcudowniejszej z cudownych Ireny. Denerwuje go moja gra przy stoliku, a nie wie nic o grze w jej buduarze... Biedny człowiek...

Dokończyliśmy robra i... przegraliśmy go z 50 zaledwie punktami.

W dwa dni później dostałem zaproszenie do państwa H. „Będzie wesoło, niech pan napewno przyjdzie. Będzie bridge, taniec, zastanie pan Irenę” — pisała korpulentna pani H., która, jak zresztą wszyscy w tem prowincjonalnem miasteczku, znali moją słabość. Wiedziała, czem mnie zachęcić.

Ale nie pójdę — myślałem — żażą mi znowu grać z tym idjotą... jej mężem...

Irena spóźniła się. Przyszła po dwunastej. Była jakoś dziwnie podniecona, policzki jej pały, a wzrok ślizgał się wysoko nad moją głową. Tańczyliśmy, próbowałem nawiązać z nią jakąś bardziej bliską, naszą rozmowę. Nie udawało się. Odpowiadała uprzejmie, lecz z wymuszeniem. Ciągłe rozglądała się po sali. Jej wzrok gonil wyraznie jakąś postać.

Już wiem: rozglądała się za tym wymoczkiem o kwadratowych ramionach i twarzy kotersa...

O drugiej zasiadliśmy do stolika. Pierwszego robra grałem z nią, a przeciwnikami naszymi byli: ów lombrozowski mody człowiek i jej mąż. Wydawało mi się, że tego dnia gram wyjątkowo dobrze. Przy stoliku panowała cisza, nikt nie zwracał mi uwagi. Trzymałem karty w ręku i patrzyłem na nią. Byłem dumny z mojej kochanki, dumny z siebie...

Nagle zauważyłem jakiś dziwny gest, jakim obdarzyła kwadratowe go młodzieńca. Oboje spojrzeli na mnie i śmiechnęli się do siebie. Nawet ten idjota, jej mąż, patrzył na mnie z pogardliwym uśmiechem żądliwie poruszając potrójnym podbródkiem.

Cóż się stało? Byłem wyraźnie zmieszany. Graliśmy tylko tego jedynego robra, Irena narzekala na ból głowy, mąż uznał, że leniej kibicować przy sąsiednim stoliku, a bokser oświadczył, że czuje się w obowiązku odprowadzić Irenę do domu. Ofiarowałem moją osobę, ale otrzymałem tak zimną odmowę, że bez słowa pozostałem, zdany na łaskę i nielaskę pani domu.

Z Ireną mnie już nie nie łączę. Nie była u mnie przez dwa tygodnie a przecież przedtem przychodziła codzień. Nie mogę dociec przyczyny. Próbowałem skomunikować się z nią — bezskutecznie.

Wczoraj widziałem ją na ulicy. Stała pod ręką z tym młodym człowiekiem, którego twarz pamiętałem: będę przez całe życie Morda typowego idjoty. Pytałem, kto to jest?

— Jakto, nie wiesz? Przecież to najlepszy nasz bridżysta, to fenomen, gwiazda...

Widziałem ich jeszcze kilka razy. Pod-bno afiszują się po całym mieście. Jej mąż jak przedtem nie zwraca uwagi. Przecież on gra w brida...

Jakoś oddawna nie dostawałem

## Notatnik zdradził bandytę

17-letni złoczyńca przygotował cały szereg napadów i kradzieży

W dniu 24 września b. roku władze śledcze powiadomione zostały o zuchwałym napadzie na sklep 72-letniej Marji Bredowej (Rzgowska 59).

Dochodzenie ustaliło, że do sklepu Bredowej przybył jakiś młody osobnik i zażądał cukierków. W sklepie znajdowała się sąsiadka Bredowej, Marja Rogalewicz.

Młodzieniec (po zakupieniu cukierków) opuścił sklep, jednak w kilka minut później wrócił i znów zażądał cukierków.

Gdy Bredowa podawała mu żądany artykuł, młodzieniec wpadł za bufet,

uderzył starszkę rekością rewolweru w głowę, tak, iż padła nieprzytomna na ziemię, poczem zrabował 170 zł. i zbiegł.

Dopiero po kilku dniach po powrocie do przytomności Bredowa

poddała rysopis napastnika.

W czasie obław w jednej z melin na Chojnach ujęto szereg podejrzanych osobników, między innymi

17-letniego Stanisława Pietrasika.

W drodze poufnej ustalono, że Pietrasik był sprawcą napadu na sklep Bredowej Poszukiwania i rewizja w komórce, gdzie ukrywał się Pietrasik, dały dostateczne dowody jego winy.

Znaleziono rewolwer ze śladami krwi i włosów i notatnik, w którym Pietrasik notował wszystkie projektowane kradzieże, adresy oraz dane, dotyczące rozkładu mieszkania itp.

W notatniku znaleziono zapisk:

„Rzgowska 59. sklep spożywczy stara kobieta, sama”.

Pietrasik przyznał się do napadu

na sklep Bredowej, przyczem wskazał jako swego współnika Aleksandra Kunę

Rewizja u Kuny doprowadziła do znalezienia rewolweru.

Pietrasik wyjaśnił dalej, że brał udział wspólnie z Kuną w kradzieży mieszkaniowej u Józefa Chorażaka, któremu skradł rewolwer.

W dniu wczorajszym obaj młodociani bandyci zasięli na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi.

Pietrasik przyznał się do winy i wyjaśnił, że

sam brał udział w napadzie i Kunę oskarżył przez oś. Ku na nie przyznał się do udziału w napadzie, natomiast przyznał się do udziału w kradzieżach.

Zadana w charakterze świadka Marja Bredowa, kategorycznie stwierdziła, że poznała w Pietrasiku sprawcę, co zaś do Kuny, nie zostało stwierdzone, by brał udział w napadzie.

Sąd wydał wyrok, na mocy którego 17-letni

Stanisław Pietrasik skazany został na 10 lat więzienia.

Kunę z braku dowodów winy uniewinniono. (a)

## Wkrótce!!!

oczaruje, ołni porwie



**ANNY ONDRA**

**Raj podłotków**

**w „Lunie”**

## Kuchciak przed sądem

stanie wraz z towarzyszami dnia 30 stycznia

Zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu wczorajszym odbyło się gospodarcze posiedzenie sądu okręgowego w Łodzi, na którym omawiana była sprawa terminu i kompletu sędziowskiego na rozprawę przeciw sprawcom zamachu bombowego na urząd wojewódzki i magistrat oraz napad rabunkowy na kasjera firmy Kröning.

Termin rozpraw przeciw oskarżonym: Romanowi Kuchciakowi, Janowi Rzetelskiemu, Feliksowi Renosikowi — „bombiarzom” oraz przeciw Antonie mu Rybakowi, Józefowi Grodzickiemu i szoferowi Władysławowi Śmigiełskiemu — wspólwinym w napadzie na ul. Nowo-Katnej, wznaczony został na 30 b. m.

Sprawa odbędzie się pod przewodnictwem wiceprezesa sądu Ilinicza, oskarżać będzie prokurator Chawłowski. Rozprawa odbędzie się na 1-ej sali sądu. Wobec spodziewanej wielkiej ilości publiczności, najprawdopodobniej, sekretariat sądu wydać będzie kartki wejścia na salę.

Poza wymienionymi przez nas w swoim czasie obrońcami, adw. adw. Kobylńskim, Konem i Kempnerem, oskarżonych bronić będą adw. Forelle, Deczyński i Szczech.

W związku z wyznaczeniem terminu rozprawy, zaszła konieczność natychmiastowego wezwania świadków, których liczba wynosić będzie około 40 osób. Akt oskarżenia, tak donosiśmy, został już opracowany i w ciągu najbliższych paru dni zostanie doręczony oskarżonym i obrońcom.

## Wojna na Bałutach

### Krwawe groźby, zmuszające do fałszywych zeznań w procesie mordercy

W dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi rozpoznawał sprawę 25-letniej Chany Gnat, z męża Goldman (Spacerna 3) i 57-letniej Frajdli Gnat (Limanowskiego 8), z których pierwsza jest siostra, druga zaś mat-

ką Mordki Gnata, przywódcy złodziejskiego stronnictwa na Bałutach i mordercy Moszka Jakubowicza.

Miedzy Gnatami, a właścicielem piwiarni, przy ulicy Lutomińskiej 3, Zeligiem Szarfem,

po procesie Gnata, wynikło nieporozumienie, które zaogniło się coraz bardziej.

Powodem były zeznania Szarfa na procesie, które obciążały Gnata i spowodowały wyrok skazujący. W początku 1932 r. aresztowany został za zabójstwo szwagier Gnata, Jankiel Goldman. Do procesu Goldmana powołany został jako świadek, brat Szarfa, Lajb.

Goldmanowa i Gnatowa czyniły zabiegi, by nakłonić Szarfa, do cofnięcia obciążających zeznań. Gdy to nie poskutkowało, udały się w dniu 14 listopada 1932 roku do mieszkania Zelig Szarfa, groźbami naklanając go, by wpłynął na brata.

Obiecwano, że krwawo rozprawia się z Szarfem, o ile Lajb będzie zeznawał na niekorzyść Goldmana.

Szarf zwrócił się do sądu, oskarżając Gnatową i Goldmanową o groźby.

Na przewodzie sądowym Gnatowa oświadczyła, że Zelig Szarf jest właściwym sprawcą mordu Jakubowicza, albowiem nakłonił syna jej Mordkę do morderstwa za wynagrodzeniem — 5 zł.

Sąd wywiósł wyrok skazujący Chanę Goldman i Frajdli Gnat po 2 tygodnie więzienia.



**Elektryczność**  
do każdego sprzętu

**PIECYK ELEKTRYCZNY**

szybko ogrzewa mieszkania, biura, sklepy i fabryki.  
Idealne w użyciu.  
Niszczy wilgoć w lokalach.

**Sprzedaj wszelkich aparatów grzejnych na raty i za gotówkę**  
**w Sklepie Elekrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115**  
**Telef. 134-42.** Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.  
Do piecyków stosuje się taryfę ulgową kilowat 25 gr.

żanego zaproszenia. Co to się dzieje?

Pisałem do Ireny, pytałem, prosiłem, błagałem, groziłem...

Po trzech tygodniach meczarni, nareszcie, nadeed list... Dostałem o powiedz o niej... Boże! Jaka sucha, oficjalna, nawet nie na jej

zwykłym papierze, którego zapachu znam tak dobrze.

„Szanowny Panie! Nie rozumiem jak Pan, człowiek o tak ograniczonym intelekcie, śmie nagabywać kobietę i to mężatkę. Kto tak, jak pan gra w brida, musi w oczach zdrowo myślącej kobiety stracić wszystko, jak pan stracił wszystko w moich oczach, Bridż — to gra re-

zów, a pan musi cierpieć na aberację umysłową. Pańska natomiast beczelność przekracza niemożliwość itd.”

Teraz dopiero rozumiem wyższość brida, teraz rozumiem pogardliwy uśmiech jej męża. On ma rację... Bridż to wielka rzecz... Jen.

## Tomaszów

## O UMOWĘ ZBIOROWĄ WŁÓKNIARZY.

W dniach najbliższych związek klasowy zwołuje wielkie zebranie wszystkich włóknarzy w Tomaszowie i podejmie starania w kierunku zawarcia umowy zbiorowej pomiędzy przemysłowcami a robotnikami na zasadzie umowy z 1928 r.

## POMOC BEZROBOTNYM

Wydział opieki społecznej przy magistracie wydał w m. grudniu r. ub. z funduszu na akcję specjalną pomocy dla bezrobotnych robotników przemysłu włókienniczego zapomóg żywnościowych 260 rodzinom na ogólną sumę zł. 673,90, przyczem wysokość kuponów uzależniona była od ilości członków rodziny bezrobotnego.

## ROZSZERZYĆ ROBOTY PUBLICZNE.

Rada związku klasowego na odbytym ostatnio swym posiedzeniu postanowiła wystosować memoriał przez starostwo do urzędu wojewódzkiego w Łodzi i ministerstwa w sprawie rozszerzenia robót publicznych, co pozostaje w związku ze wzrastającą na terenie Tomaszowa ilością bezrobotnych.

## 100 TYS. ZŁ. POŻYCZKI DLA K. K. O.

W związku z opłakanym stanem finansowym KKO czynione są duże starania i zabiegi aby instytucję tę utrzymać. W tym celu magistrat zwrócił się o pożyczkę do Wilanowskiej fabryki, skąd, jak się dowiadujemy, otrzymał bezterminową pożyczkę w sumie 100 tysięcy zł. Niezależnie od tego podjęto starania w sprawie uzyskania pożyczki w funduszu zapomogowym w Warszawie, lecz sprawa tej pożyczki nie jest jednak pewną.

## AKCJA O ZNIŻKĘ CEN KOMORNEGO.

Stowarzyszenie lokatorów w myśli okólnika okręgu wszczęło obecnie akcję o obniżkę cen komornego. W tym celu w dniu 18 b. m. zostanie zwołane wielkie zebranie przedstawicieli partii politycznych i związków zawodowych, celem omówienia wspólnej akcji. Na zebraniu tem ma być sporządzony memoriał, który przesłany będzie do urzędu wojewódzkiego w Łodzi, który między innymi ma zawierać następujące postulaty:

obniżki czynszu o 50 procent,

anuowania dla bezrobotnych za łętego komornego w wypadku o ile w ciągu roku ub. korzystali oni z opieki społecznej;

przesunięcia płatności na ostatni dzień kwartału.

O ile od 1 kwietnia r. b. właściciele nie obniżą komornego, nastąpi ogólny strajk lokatorów w płacenie komornego.

## Człowiek, który nie śpi

## Od siedemnastu lat nie zmrużył oka

O wypadku, w którym człowiek nie śpi już od 17 lat donoszą pisma węgierskie. Człowiekiem tym jest urzędnik ubezpieczeniowy Paweł Kern, liczący obecnie 45 lat, który już od swojego 32-ego roku życia ani razu nie spał. Opowiada o tem w wywiadzie dziennikarskim:

— Jakkolwiek liczę 49 lat, żyję właściwie już 57, gdyż w ostatnich 17 latach ani razu nie zasnąłem. Wojna jest przyczyną mojej chronicznej bezsenności. W roku 1915 jako żołnierz armii austriacko-węgierskiej służyłem na froncie rosyjskim. Pewnej nocy czwartej,

gdy oddział mój otrzymał rozkaz wzięcia okopów rosyjskich szturmem na bagnety, zostałem ugodzony kulą karabinową w głowę. Kulą przedziurawiła czoło i przeszła na wylot. Padłem bez przytomności. Nad ranem zabrali mnie sanitariusze do szpitala. W 3 miesiące potem dowiedziałem się przez przypadek, że oficjalnie umarłem i zostałem pochowany. Mianowicie podczas gdy ja leżałem bez przytomności, na polu, wypadł mój „Totenzettel”, który znalazł się obok mojego sasiada naprawdę poległego Sanitariusze przekonani, że ta tabliczka należy do tego żołnierza, wciągnęli właściciela jej Pawła Kerna do oficjalnej listy poległych. Faktycznie zaś ja żyłem, jakkolwiek w opłakanych warunkach zdrowotnych. Przez 3 tygodnie leżałem w szpitalu nieprzytomny. Ten stan był właściwie ostatnim snem w moim życiu. Od czasu, gdy oprzytomniałem, nie mogłem już nigdy więcej zasnąć. Odsyłano mnie od szpitala do szpitala, ale żaden lekarz nie umiał nic poradzić. W zasadzie czułem się nieźle, tylko cierpiałem okropnie na bóle głowy. Wkońcu po trzech latach uległem silnemu atakowi nerwowemu, który był wynikiem wyczerpania. Po kilku miesiącach stan ten przemienił się i od tego czasu jestem całkiem zdrowy. Nie mogę wprawdzie spać, ale już się przyzwyczaiłem. Wedle orzeczenia lekarzy strzał w głowę zniszczył centrum senne w moim mózgu. Aby szanować oczy, noszę w nocy ciemne okulary, a po zasnieniu się co

tydzień dwa razy na 3 godziny do łóżka i zamykam oczy. Spać naturalnie nie mogę. Po nocach robię większe spacery i spędzam czas, o ile mi na to fundusze pozwalają, w barach i kawiarniach. Przed laty miałem towarzysza niedoli, niejakiego Korneliusza Zettlera, który przed dwoma laty popełnił samobójstwo. Rzekomo żyje jeszcze teraz w Paryżu pewien aptekarz — rosjanin, który podobnie jak ja od lat już nie może spać.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12.10 Płyty gramofonowe.
- 15.35 Lekcja języka angielskiego.
- 15.50 Płyty gramofonowe.
- 16.25 Przegląd wydawnictw periodycznych.
- 16.40 „John Locke — ojciec liberalizmu” — wygł. prof. Kazimierz Ajdukiewicz.
- 17.00 Koncert w wyk. orkiestry policji państwowej.
- 18.00 Muzyka lekka.
- 19.20 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.
- 19.30 Feljton p. t. „Powodzenie w interesach” — wygł. p. Kazimierz Jabłowski.
- 20.00 Pogadanka muzyczna.
- 21.00 Transmisja z Mediolanu koncertu europejskiego. W przerwie feljton literacki pt. „Szlakiem powieści polskiej” — wygł. dr. Leń Pomirowski.
- 23.15 Wiadomości sportowe.
- 23.30 Muzyka taneczna.

## Wystawa I.P.S.-u w stolicy



Na zdjęciu naszym widzimy obraz pendzla p. Anny Henneberg p. t. „Stragan”. P. Anna Henneberg znana jest poza swą działalnością artystyczną jako jedna z pierwszych pilotek lotniczych.

## TEATRIMUZYKA

## Teatr — olbrzym bankrutuje

Niedawno otwarty w Nowym Jorku teatr Rockefellera, albo inaczej nazwany „Radio-City-Teatr”, uchodzący za prawdziwy cud świata, znalazł się już w 14 dniu swej egzystencji w sytuacji niezwykle ciężkiej. Olbrzymia sala teatralna, obejmująca 6.200 miejsc, jest codziennie prawie próżna, a przed pustymi krzesłami występują najlepsi artyści, jak Titta Ruffo i Wera Shwarzka, pelmistrz Radde, tancerz Harald Kreutzberg i wielu innych. Sama premiera, która kosztowała sto tysięcy dolarów, schodzi już teraz z repertuaru, a z artystami rozpoczęto rokowania, by rozwiązać z nimi kontrakty. Sytuacja teatru jest tem groźniejsza, ponieważ rezerwy finansowe przedsiębiorstwa wynoszą obecnie tylko 50.000 dol.

## TEATR MIEJSKI

Dziś „Krzyszcie, Chiny!” W sobotę premiera sztuki Vicki Baum „Plac paryski 13”.

## TEATR KAMERALNY

Dziś wiecz. „Medor”. MADELAINE GREY W MIEJSKIM W niedzielę o godz. 12-iej w poł. wystąpi znakomita interpretatorka pieśni Madeleine Grey. Artystka ta od szeregu lat występuje z olbrzymim powodzeniem w stolicach europejskich.

Miasto przyszłości  
Zieleń zawsze, czy tylko po pracy?

Nowe prądy w architekturze i urbanistyce stanowią przedmiot żywego zainteresowania w społeczeństwach. Niedawno nadawana była przez radio w Sztokholmie dyskusja wybitnych architektów szwedzkich na temat rozwoju architektury miast.

Soen Markelius, należący do szkoły najmłodszych architektów, wyraził opinię, iż w przyszłości wielkie miasta, wskutek stopniowej reorganizacji, znikną i miejsca ich zajmą szeroko rozplanowane miasta, posiadające nie więcej niż 200.000 mieszkańców, w których oddzielone będą ściśle dzielnice mieszkalne i dzielnice zakładów pracy. Charakterystyczną cechą tych miast będzie słońce, powietrze i duża ilość zieleni.

Hakon Ahlberg oświadczył natomiast, iż jego zdaniem, wielkie miasta wzrastać będą nadal, podczas gdy małe pozostaną niezmienione lub znikną zupełnie.

Z kolei zabrał głos Sven Wallander, twórca ogromnych, ultranowoczesnych domów, który zwalczając ideę miast-ogrodów, twierdząc, że wymaganiom współczesnego życia odpowiada wielki dom, którego mieszkańcy spędzają weekendy na wsi.

## „LUNA”

2-gi tydzień rekordowego powodzenia!

## Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

## Dźwiękowy „PALACE”

Dziś poraz ostatni!

## RASPUTIN

w roli  
gl.

## Conrad Veidt

Ceny miejsc niższe!

Kalejdoskop niesamowitych wrażeń, sensacji i emocji w arcydziele filmowym p. t.

## Dr. Frankenstein

NAD PROGRAM! „Wieczny i łamiący”. Arcyciekawy film, opiewający prymitywne życie i obyczaje mieszk. Nowej Polinezji. Uwaga! Ze względu na długi metraż filmów początki seansów ustalono na g. 3.30, 6, 8 i 10.15. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. Sala mocno ogrzana. Na I seans: Balkon 49 gr., Parter 75 gr.

Tragedja uczonego, który stworzył sztucznego człowieka-monstrum.

Najnowsze arcydzieło Eryka Pommera wg. słynnej sztuki Feliksa Gandery. Reżyserji słynnego Roberta Siódma. Muzyka: R. Heymana.

Nadprogram: Tygodnik dźwiękowy i aktualności.

## „QUICK”

Początek o g. 4.

W roli gl. najśliczniejsza, najbardziej urocza kobieta pod słońcem, ulubienica publiczności  
**LILJANA HARVEY**  
oraz rasowy Jules i ery i niezłomny Armand Lerner  
Passe-partouts nieważne do czasu odwołania

## Delegaci ŁKS-u na walne zebranie ligi

Delegatami ŁKS-u na walne zebranie ligi piłkarskiej, które odbędzie się w dniach 14 i 15 b. m. w Warszawie będą pp. Konopka i Skibicki. Wobec tego, że w tym samym terminie będzie się odbywać w Łodzi walne zebranie ŁOZPN, p. Konopka, który jest prezesem tegoż, wróci wcześniej do Łodzi by móc również być obecnym na zebraniu związku łódzkiego.

## Odłożona impreza łyżwiarska w Helenowie

Zapowiedziane na nadchodzącą sobotę popisy w jeździe figurowej na łyżwach połączone z występami łyżwiarzy ze Śląska zostają przełożone na sobotę dnia 21 b. m.

## Mistrzostwa Polski w jeździe parami na lodzie

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Cieszynie z okazji 40-letniego jubileuszu Cieszyńskiego towarzystwa łyżwiarskiego zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski w jeździe figurowej parami, w którym wezmą udział najpoważniejsi kandydaci do tytułu mistrza: pary Billerówna — Kowalski (Łwów) i Rudnicka — Theror (Warszawa).



Wspólnym wysiłkiem  
ofiarą pomóżmy bez-  
robotnym

# Liga piłkarska w świetle cyfr

Obroty ligi wybitnie zmalały. — Cracovia najpopularniejszą drużyną w Polsce. — Ł. K. S. ma najwięcej widzów. — Warszawa odwraca się od meczów ligowych. — Niepowodzenia w spotkaniach międzynarodowych

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się w Warszawie walne zebranie ligi piłkarskiej, które będzie miało niewyłącznie doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju piłkarstwa polskiego. Ostatni rok był dla ligi iście kryzysowym. Chociaż organizacyjnie stoi ona nadal na wysokim poziomie i rok ubiegły, mimo kryzysu gospodarczego, przeżywanego przez cały kraj, finansowo wypadł gorzej od lat poprzednich, liga zamknęła swój budżet czystym zyskiem w sumie 1,39 zł. mimo opłacenia poważnych premii assekuracyjnych.

System mistrzostw ligowych wykaże w praktyce bardzo wiele wad. Już na poprzednich walnych zgromadzeniach dyskutowano szeroko nad ich usunięciem, obecnie jednak sprawa dojrzewała rażąco, że wymaga definitywnego załatwienia.

Zebranie będzie musiało z całego szeregu wniesionych wniosków wybrać jeden, któryby usunął na więcej skonstatowanych w praktyce wad. W tym roku sytuacja ligi jest znacznie trudniejsza, gdyż wytrącono jej z ręki broń nieetykalności. Projekt zatem musi liczyć się również z interesami okolicznych, aby nie być utracą w walnym zgromadzeniu PZPN-u.

Stosunki z poszczególnymi okręgami zaostrzyły się nieco. Znalazło to odzwierciedlenie w zniesieniu artykułu 32 statutu PZPN-u gwarantującego lidze nieetykalność i autonomię. Coprawda liga spróbowała w tej sprawie interwenjować u władz administracyjnych, lecz okazało się, że artykuł ten nie był w swej pierwotnej formie zgłoszony do władz i że w takim brzmieniu nie mógłby być ze względów prawnych w ogóle uchwalony. To też

dzisiaj liga musi się pogodzić z obecnym stanem rzeczy.

Rok ubiegły wykazał również w praktyce, że koncepcja dwóch zarządów: ścisłego i głównego jest zupełnie niezyciowa i paraliżuje wszelkie poczynania ligi ze względu na brak możliwości dokładnego rozgraniczenia funkcji tych dwóch organów. Zarząd główny, jako ciało zbyt wielkie i ciężkie nie może włączyć we wszystkie szczegóły pracy ligowej, to też zdecydowano się na przedłożenie walnemu zebraniu poprawki statutowej, która przewidywała zniesienie jednego z tych zarządów.

Za zał. PZPN, jako że swą zwierciadła władzą, liga znalazła się w stanie zgodnej współpracy, natomiast poszczególne kluby ligowe nie zawsze starały się iść zarządowi na rękę. Przebieg mistrzostw zamocny został słynną sprawą Czarnych, która spowodowała nawet zwołanie nadzwyczajnego walnego zgromadzenia.

Oto kilka cyfr obowiązujących ligę:

Rejestr graczy ligowych obejmuje obecnie 1746 nazwisk, co, w porównaniu z rokiem ubiegłym, wykazuje nieznaczny spadek spowodowany głównie tem, że w międzyczasie kartoteka graczy ligowych

została uporządkowana i wielu graczy zgłoszonych fikcyjnie skreślono. Najwięcej zawodników posiada Cracovia — 222, następnie idą: Warta — 196, Wisła — 194, Pogoń — 190, Warszawianka — 163, Polonia — 145, Legia — 143, itd. Najmniejszą ilością zawodników rozporządza 22 p. p. bo. tylko 38, a drugi z kolei Ruch — 90 zawodników.

W ubiegłym roku zanotowano znaczny spadek ilości widzów na meczach ligowych. Ogólna ich ilość wyniosła 236,051, podczas gdy w roku 1931 — 258,736. Wzrost frekwencji wykazały jedynie Cracovia i Pogoń: pierwsza o 2,404, druga — o 4,615. Pozostałe kluby wykazują spadek i to niekiedy bardzo znaczny. Największy był u Polonii (7,090) a najmniejszy u Warszawianki (768). Z poszczególnych ośrodków ligowych zastraszający spadek frekwencji wykazała Warszawa (mniej o 11,748) z czego na konto Legii przypada 3,890. Jedynie we Lwowie poprawiła się frekwencja, inne okręgi wykazują spadek. Stwierdzono, że największą ilość widzów przyciągały mecze ligowe w Łodzi i Poznaniu. Dalsze miejsca zajmują: Łwów, Kraków, Warszawa i Wielkie Hałduki.

Do najpopularniejszych drużyn w Polsce należy Cracovia, która gospodarzom zawodów dostarczała największą ilość widzów, Legia znajduje się na drugim miejscu. Na trzecim figuruje Wisła Ciekawe, że drużyna ta u siebie nie cie-

szy się wziętością i obroty jej stanowią zaledwie jedną trzecią część obrotów dokonanych naprzykład przez ŁKS.

Dochód brutto wszystkich klubów ligowych wyraża się liczbą 314,455 zł. podczas gdy w ub. r. był on znacznie wyższy i wyniósł 447,065 zł. Największy dochód miał ŁKS, przed Cracovią, Pogonią i Wartą, najmniejszy — 22 p. p. i Warszawianką.

Zanotowano 12 nieszcześliwych wypadków na boiskach. Są to jednak uszkodzenia przeważnie lekkie i towarzystwo ubezpieczeń interwenjowało w 6 wypadkach. Sprawa opieki lekarskiej graczy ligowych znajduje się na ogół w dobrym stanie. Kluby przeprowadzają badania, bądź za pośrednictwem własnych lekarzy klubowych, bądź korzystając z poradni sportowych lub poradni ośrodków przy DOK.

W roku sprawozdawczym drużyny ligowe rozegrały, oprócz meczów o mistrzostwo, jeszcze 38 spotkań międzynarodowych, a więc o 11 więcej, niż w roku poprzednim. Wyniki nie przedstawiają się jednak korzystnie. Na 38 spotkań drużyny polskie wygrały zaledwie 12 razy, zremisowały 6, a przegrały aż 20. Ogólny stosunek bramek brzmi 93:104 dla przeciwników. Błędem ten wykazuje, że podczas gdy reprezentacja państwowa składała się wyłącznie z samych graczy ligowych, osiągnęła bardzo ładne rezultaty, zespoły klubowe nie dotrzymały jej pola.



Superfilm p. t.  
**AXELA**  
wg. powieści Pierre Benoit  
W roli gł.  
**Leila Hyams**  
**Warner Baxter**  
**Wkrótce w Kinie?**

## Ł.K.S. - Ognisko (Wilno)

Dziś mecz hokejowy

Do Łodzi przybywa w dniu dzisiejszym hokejowa drużyna wileńskiego Ogniska. Początkowo projektowali nasi goście rozegrać dwa spotkania z miejscowymi zespołami ŁKS i Union-Touringiem, w ostatniej jednak chwili ograniczyli swój pobyt w Łodzi do jednego tylko spotkania, postanawiając drugi termin wyzyskać na rozegranie meczu, na sztucznym torze w Katowicach z jedną z drużyn śląskich.

Wilnianie, znani zresztą w Łodzi z pobytu w roku ub., przybywają w najsilniejszym składzie. W szeregach ich ujrzymy doskonałego bramkarza Wiro-Kiro, braci Andrzejewskich, Godlewskich i nowo po-

zyskany nabytek — Dubowskiego, byłego zawodnika z TKS.

ŁKS. przeciwstawi swój najsilniejszy zespół, który wzmocniony został ostatnio Wisławskim. Zawodnik ten otrzymał już zwolnienie z Union-Touringu i wystąpi w ŁKS. w barwach którego grać będzie po cząwszy od dnia dzisiejszego już stale.

Mecz powyższy rozegrany zostanie dziś na lodowisku ŁKS, o godzinie 7 wieczorem. Dowiadujemy się, że oświetlenie toru lodowego będzie znacznie zwiększone i nowo zainstalowane lampy rozproszą zupełnie ciemności, jakie panowały podczas ostatniego meczu ŁKS. z Union-Touringiem.

## Program zawodów igrzysk „Makabi“

1 luty 1933: godz. 15 — Badania lekarskie zawodników, startujących do biegu 18 klm. złożonego, 9 klm. dla juniorów, 4 klm. dla młodzików i 8 klm. dla pań. Godz. 17 — Odprawa biegu 18 klm. złożonego, 9 klm. dla juniorów, 4 klm. dla młodzików, 8 klm. dla pań. Godz. 18 — Losowanie drużyn do turnieju hokejowego. Godz. 18,30 — Odprawa zawodników łyżwiarskich i saneczkarskich.

2 luty 1933: Godz. 9,01 — stadion wielki (ul. Kościuszki) start biegu 18 klm. dla panów i złożonego Godz. 10,01 — Start do biegu 9 klm. dla juniorów. Godz. 10,31 — Start do biegu 8 klm. dla pań. Godz. 12 — Tor w Kuźnicach — bieg jedynek panów. Godz. 12,30 — Bieg jedynek pań. Godz. 14,30 — Badania lekarskie do biegu zjazdowego i slalomu. Sztafeta pań i panów dla biegu 12 klm. o odznakę sprawności. Godz. 15,45 — Odprawa do biegu zjazdowego i slalomu. Godz. 17 — Mały stadion przy ul. Kościuszki — zawody łyżwiarskie. Godz. 20 — Mały stadion przy ul. Kościuszki — zawody hokeja na lodzie.

3 luty 1933: Godz. 10,30 — Zbiórka dla zawodników startujących do slalomu. Godz. 12 — Tor saneczkowy w Kuźnicach, bieg dwójek panów. Godz. 12,30 — Bieg dwójek pań. Godz. 13 — Bieg osad mieszanych. Godz. 14,15 — Start do slalomu. Godz. 17 — Zawody łyżwiarskie. Godz. 17,30 — Odprawa sztafet pań i panów.

Godz. 20 — Mały stadion przy ul. Kościuszki — turniej hokejowy.

4 luty 1933: Godz. 8,01 — Stadion wielki — start do sztafety panów. Godz. 10,31 — Start do sztafety pań. Godz. 15,30 — Odprawa do biegu o odznakę sprawności i seniorów. Godz. 17 — Zawody łyżwiarskie. Godz. 20 — Zawody hokejowe.

5 luty 1933: Godz. 8,01 — Start do biegu seniorów o odznakę sprawności. Godz. 12 — Skocznia na Krokwi, odprawa i skoki. Godz. 17 — Zawody hokejowe. Godz. 22 — Sala hotelu „Morskie Oko” — raut.

## Najlepsi łyżwiarze europejscy



w popisach choreograficznych i w figurowej jeździe na lodzie

## Niepomyślny międzysezon

Miesiąc grudzień na rynku łódzkim przeszedł pod znakiem koniunktury niepomyślnych. Na podkreślenie zasługuje spadek uruchomienia w przemyśle, w którym liczba robotników stopniowo obniżała się dochodząc pod koniec grudnia do cyfry zaledwie około 60.000 osób. Cały szereg wielkich fabryk zarówno w Łodzi jak i na prowincji zamierza w dalszym ciągu redukować liczbę zatrudnionych i jeżeli nawet w okresie intensywniejszych przygotowań do sezonu wiosennego, liczba ta częściowo wzrosnie, o tyle najbliższe tygodnie okresu międzysezonowego będą zarówno ciężkie.

Równolegle z redukcjami stanu zatrudnienia uwydatniają się coraz silniej redukcje płac robotniczych, przeprowadzane przez większość przedsiębiorstw, zmuszonych do tego konkurencją anonimowego przemysłu. Podkreślić bowiem należy, że rozwój anonimowego przemysłu uwydatnia się w ostatnich miesiącach ze szczególną siłą w całym szeregu branż. Świadczy o tym wzrost liczby przedsiębiorstw przemysłowych przy jednoczesnym spadku liczby robotników. W ten sposób wielkie fabryki ulegają częściowo parcelacji, a na ich miejsce powstają drobne warsztaty pracy i małe fabryki. Rozwój anonimowego przemysłu wpływa destrukcyjnie na rynek produkcji oraz na rynek pracy. Na rynku pracy wytwarzają się bowiem gwałtowne skoki w liczbach zatrudnienia. Drobne fabryki, zwłaszcza ora- cujące zarobkowo, w razie chwilowej koniunktury zatrudniały znaczniejsze ilości robotników przez pełne 6 dni w tygodniu, a następnie w razie dekonunktury po krótkim okresie czasu pozabawiały tych robotników pracy, co natychmiast wpływało silnie na wzrost bezrobocia. Redukcje płac były niejednolite i wykazywały silną rozpiętość w poszczególnych fabrykach.

Wyżej nakreślona ogólna sytuacja przemysłu włókienniczego jest odbiciem nastrojów panujących na rynku.

Rozpoczynający się okres międzysezonowy zapowiada się więc niepomyślnie. Włókiennictwo wkroczy w r. 1933 pod znakiem kurczącej się produkcji i zbytu oraz zdeprecjonowanych cen. Horosków co do nadchodzącego sezonu wiosennego - letniego nie można dziś jeszcze ustalać. Przebieg tego sezonu zależny będzie całkowicie od sytuacji ogólnej w Polsce, a w szczególności od sytuacji rolnictwa. Całokształt tych czynników stanowi obecnie wielki znak zapytania i dlatego przedwczesne byłoby wysnuwanie jakiegokolwiek bądź wniosków. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że produkcja włókiennicza dla potrzeb sezonu będzie jeszcze mniejsza, aniżeli w roku 1931.

Observer.

## „Druga waluta“ w Polsce

Projekt ten lansują koła rolnicze

W kołach rolniczych lansują projekt stworzenia nowego typu papierów wartościowych, któreby były obdarzone zdolnością zwalniającą od zobowiązań w stosunku do skarbu państwa, t. j. były przyjmowane w kasach skarbowych na wypłatę podatków.

Czynione są zabiegi, aby taki przywilej nadać nowym listom zastawnym instytucji kredytu długo terminowego, które będą wypuszczone na podstawie przeprowadzonej obecnie konwersji oraz aby na takie papiery składować 5-procentową rentę ziemską, która państwo w swoim czasie wydało właścicielom gruntów na kresach

# Ustawa o lichwie wojennej nie obowiązuje!

## Sensacyjne orzeczenie sądu najwyższego

Od kilku lat koła gospodarze zabiegają — jak dorych- czas, nadaremnie — o uchyle- nie ustawy o lichwie wojennej i rozporządzeń, wydanych na jej podstawie (rozp. o komi- sjach cennikowych i rozp. o o- bowiązku wywieszenia cenni- ków).

Ustawa z dnia 2 lipca 1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej powstała wśród warunków spe- cjalnych, mianowicie w okresie toczącej się od lat kilku wojny i wywołanego przez nią głodu

towarowego. Gdy przeminął ów wyjątkowy okres, dla którego ustawa była wydana, gdy od dłuższego czasu rynki nasze przestały odczuwać brak przed- miotów pierwszej potrzeby, a przeciwnie, obrót towarowy zaczął cierpieć pod wpływem nad- miaru dóbr konsumpcyjnych — koła gospodarcze podjęły stara- nia o zniesienie krępujących postanowień ustawy o lichwie wojennej. Tak np. związek izb przemysłowo-handlowych, w czerwcu 1929 r., złożył rzą- dowi projekt dekretu, mające- go znieść wspomnianą ustawę, przy- czym podniósł, że

prawidłowy obrót przedmiotami pierwszej potrzeby zabez- pieczony jest przepisami dzie- lnicy kodeksów karnych oraz rozporządzeniem prezy- denta R. P. o zabezp. podaży przedm. pierwszej potrzeby.

Kilkakrotne starania nie zna- lazły należytego oddźwięku. W ostatnich miesiącach rząd na- wet polecił władzom admini- stracyjnym

baczniej e, niż doniedawna, przestrzeganie rozporządzeń wy- danych na podstawie ustawy o lichwie wojennej.

Obecnie należy zanotować niespodziany zwrot w powyż- szej sprawie.

Sąd najwyższy (Izba II) wy- dał rewelacyjny wyrok (4 K. 629/32), w którym zwraca u- wagę na okoliczność, iż ustawa o zwalczaniu lichwy wo- jennej pozbawiona została sankcji karnych wyraźnym po- stanowieniem pkt. 4 art. 5 prze- pisów wprowadzających kodeks karny (Dz. U. nr. 1932 r. poz. 573).

Co więcej: ani w Kod. kar- nym, ani w prawie o wykrocze- niach niema postanowień kar- nych, zastępujących uchylone sankcje karne ustawy o lichwie

wojennej. W tych warunkach praktyczna wartość tejże usta- wy zawisła pod znakiem zapy- tania.

tembardziej, że sąd najwyższy w uzasadnieniu swego wyroku tak o niej się wyraża:

„Jak już sam tytuł ustawy („o zwalczaniu lichwy wo- jennej“) wskazuje, chodziło o karanie czynów, występu- jących na podłożu wyjątko- wych i przemijających skut- ków wojny, — czynów, zwią- zanych z przewrotem ekono- micznym, wywołanym wojną. Przepisy rzeczono u- chylono ze względów nie na zmianę opinii ogółu co do karalności danych czynów, lecz, widocznie, ze względu na przekonanie, że szczegól- nego rodzaju, wyjątkowe u- stawodawstwo po kilkuna- stu latach, licząc od ukoń- czenia wielkiej wojny, nie posiada już dostatecznego uzasadnienia z punktu wi- dzenia wyjątkowych stosun- ków faktycznych“.

Przypuszczając, że wo- bec powyższego wyroku rząd wyciągnie konsekwencje, które nie omieszkają odbić się rów- nież na losach komisji cen- nikowych itp. urzędów, ustano- wionych na podstawie wymie- nionej ustawy.

## Nowe komisje izby

ukonstytuowały swe prezydja

W swoim czasie prezydium izby przemysł-handl. w porozumieniu z przewodniczącymi poszczególnych komisji izby postanowiło prze- prowadzić reorganizację tych komisji, celem zapewnienia im warunków sprawniejszego funkcjonowania.

Zebrań plenarne izby zatwier- dziło następnie nowe komisje w zmienionym składzie, poczem ukon- stytuowały się prezydja tych ko- misji.

Tak więc przewodniczący komi- sji finansowo-kredytowej - ubez- pieczeniowej wybrany został radca dyr. T. Konarski, jego zastępcą zaś radca dyr. M. Tempelhof. Przewodniczącym komisji podatkowej izby wybrany został radca K. Ro- szak, jego zastępcą zaś dr. J. Bor- net. Komisja polityki gospodar- czej wybrała na przewodniczącego

radcę prez. J. Lewszajna, na za- stępcę — radcę B. Gliksmana. Kom- isja prawno-administracyjna izby ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym radcę dr. J. Bornet, zastępcą zaś radcę dr. Sz. Wyszewiańskiego. Przewodniczą- cym komisji eksportowej wybrany został dr. Sz. Wyszewiański, jego zastępcą dyr. P. Seipelt, Radca R. Korai wybrany został przewodni- czącym komisji komunikacyjnej, jego zastępcą wybrano p. E. Weig- ta. Komisja szkolnictwa zawodowe- go wybrała na przewodniczącego inż. O. Grossa, jego zastępcą zaś został inż. Trojanowski. Wreszcie komisja mandatowa wybrała prze- wodniczącym radcę Biedermana, jego zastępcą zaś radcę K. Rosza- ka.

## Upadłości, nadzory, układy

W grudniu odbyło się zebranie wierzycieli upadłej firmy „Fran- cisek Postleb“ właśc. Artur Post- leb i małż. R. i Z. Kuss, sprzedaż artykułów optycznych i szlifierni szkła optycz. (Piotrkowska 71).

Upadli zaproponowali układ na warunkach następujących:

Spłatę wierzytelności w wysoko- ści 20 proc. bez procentów i kos- tów w 4-ach ratach półrocznych po 5 proc., przy czym pierwsza płat- ność — po upływie pół roku od chwili uprzątnięcia się wyro- ku sądowego zatwierdzającego układ. Pozatem upadli prosili, by przywrócić ich do części kupieckiej, ponieważ upadłość nastąpiła bez- ich zleń woli lub niedbalstwa, a tylko na skutek niekorzystnych warunków gospodarczych kraju.

Wobec przyjęcia warunków u- kładu przez większość wierzycieli, sędzia komisarz — uznał układ — za zawarty sąd zaś w dniu wczoraj- szym układ ten zatwierdził.

\*\*\*

Drugi układ, zatwierdzony przez sąd, był zawarty pomiędzy upadłą

firmą „Samuel Rozenberg“, fabry- ka pończoch (Wólczańska 66-68).

Pełnom. upadłego adw. Gold- ring zaproponował wierzycielom układ. Upadły zobowiązuje się za- płacić 20 proc. wierzytelności w 4 ratach półrocznych. Za warun- kami układem wypowiedzieli się wszyscy wierzyciele w liczbie 18, przeciwko układowi — jeden wierzyciel.

Sędzia komisarz uznał układ za zawarty i sąd na sesji wczorajszej układ zatwierdził.

\*\*\*

Decyzją z 8 lipca sąd handlowy sprawę „Sz. M. Aronsa“ sprze- daż przedzwy (Piotrkowska 40) skie- rował do prokuratora, gdyż dopa- trzył się cech podstępного han- krunctwa.

W upadłości tej zawarty został związek wierzycieli, zaś sąd han- dlowy odmówił przywrócenia upa- dłości części kupieckiej.

Pełnom. upadłego adw. Dalig skierował skargę incydentalną do sądu apelacyjnego, który zaskar- żoną decyzję uchylił i zwrócił aktę sądowi handlowemu, dla meryto- rycznego rozpoznania wniosku syn- dyka ostatecznego.

Wczoraj znalazła się sprawa p. wyższa na wokandzie sądu handlo- wego. Sąd umorzył postępowanie upadłościowe.

## 8 procent dywidendy

wypłaci Bank Polski

W dniu 12-ym b. m. pod prze- wodnictwem prezesa dr. Wła- dysława Wróblewskiego odbyło się posiedzenie rady Banku Pol- skiego, na którym rada wysłu- chała sprawozdanie dyrektora i ko- misji rady z działalności banku w grudniu r. ub. Następnie rada zatwierdziła przedstawione przez dyrektora sprawozdanie o- raz zamknięcia rachunków za rok operacyjny 1932. Z rachun- ku zysków i strat wynika, że

po odpisaniu całej reszty straty na fundach, nieumorzonej w r. 1931-ym, oraz dokonaniu zna- cznych odpisów na wekslach w procesie, pozostanie czysty zysk w wysokości 12 milion. zł. — Rada uchwaliła przeto przedsta- wić walnemu zgromadzeniu ek- sjonariuszów wniosek wypła- cenia za rok ubiegły dywidendy z akcji I i II emisji w weso- kości 8 proc. (Iskra)

## Rynek pieniężny

Warszawska giełda  
pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w War- szawie tendencja dla dewiz była nie- co słabsza przy obrotach bardzo ograniczonych.

Notowano: Holandia 358,90 (— 15), Londyn 29,95 — 29,97, Nowy Jork 8,925, Nowy Jork — kabel 8,929 (plus 1), Paryż 34,85 (— 1), Sztokholm 163,70 (plus 30), Zu- rych 171,85 (— 10); transakcje do- konane a nienotowane: Belgia 128,80 (plus 5), Praga 26,43 Wło- chy 45,75; w obrotach międzyban- kowych dewizami na Berlin obraca- no po kursie 212,07 (— 8).

W obrotach prywatnych: Marka niemiecka 211,75, dolar got. 8,93 (— 25), rubel złoty 4,69, dolar zło- ty 9, rubel srebrny 1,32 bilon 0,56.

AKCJE. — Dla akcji tendencja była nieco mocniejsza, przy więk- szych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 87,50 — 87 (plus 50); transakcje dokonane, a nienotowane: Cukier 16, Lilpopy 9,50, Ostrowieckie 26, Starachowice 7,40 (plus 25).

PAPIERY PROCENTOWE. — Dla papierów procentowych zarów- no państwowych, jak i prywat- nych tendencja przeważała moc- niejsza. Większych obrotów doko- nywano 7 proc. stabilizacyjną, 8 proc. dillonowską i 4 proc. pożycz- ką dolarową.

Notowano: 3 proc. budowlana 42,50 — 42,75 (plus 75), 4 proc. dolarowa 57 — 55,75 (plus 125), 4

proc. inwest. 104,50 — 104,25 — 104,50, serjowa 111, 5 proc. kon- wersyjna 42,25 — 42,50, 6 proc. do- larowa 57 — 56,50 — 56,75 (plus 50), 7 stabilizacyjna 55,25 — 55,50 (plus 25), odcinki po 500 dolarów 57 (plus 25), 4 i pół proc. ziemskie 37 (— 25), 4 i pół proc. Warszawy 44,50, 5 proc. Warszawy 49, — 49,25 (plus 15), 8 proc. Warszawy 44,75 — 45,25 — 45; transakcje dokonane, a nienotowane: 5 proc. kolejowa 36,50 (plus 50), 7 proc. stabilizacyjna — odcinki po 100 do- larów 60, 7 proc. śląska 42,75, 8 proc. dillonowska 61 i pięć ósmych — 61,75 (plus 50), 5 proc. m. Piotr- kowa 42, 6 proc. obligacje m. War- szawy 8 i 9 emioje 33, za 7 proc. pożyczkę warszawską dolarową chętnie płacić 39 i trzy ósme, za 4 i półproc. ziemskie wileńskie — 28,50; 4 i pół proc. m. Warsza- wy — odcinki po 100 zł. — 92.

NOTOWANIA BAWELNY.  
NOWY JORK.  
loco 6,25 styczeń 6,12 luty 6,16 marzec 6,22 kwiecień 6,26 maj 6,35 czerwiec 6,39 lipiec 6,46 sierpień 6,53 wrzesień 6,59 październik 6,66 listopad 6,71 grudzień 6,77

NOTOWANIA BAWELNY.  
NOWY ORLEAN.  
loco 6,18 styczeń 6,09 marzec 6,18—19, maj 6,29 lipiec 6,42 paź- dziernik 6,60 grudzień 6,71

LIVERPOOL.  
loco 5,32 styczeń 5,06 luty 5,07 marzec 5,08 kwiecień 5,09 maj 5,11 czerwiec 5,12 lipiec 5,14 sierpień 5,15 wrzesień 5,16 październik 5,18 listopad 5,19 grudzień 5,22 luty 5,26 marzec 5,28

Egiptka: loco 7,57 styczeń 7,27 marzec 7,31 maj 7,38 lipiec 7,46 październik 7,54 listopad 7,59 sty- czeń 34 r. 7,68

Upper: loco 7,05 styczeń 6,79 lu- ty — marzec 6,74 maj 6,69 lipiec 6,65 październik 6,62 listopad 6,57 styczeń 34 r. 6,53

PREMA.  
loco 7,45 marzec 7,23 maj 7,36 lipiec 7,48 październik 7,67 gru- dzień 7,79

ALEXANDRIA.  
styczeń 13,69 marzec 14,06 maj 14,35 lipiec 14,58 listopad 14,89 Ashmouni: luty 12,13 kwiecień 12,05 czerwiec 11,98 październik 11,80

# Kto wygrał na loterii?

W dniu wczorajszym w pierwszym dniu ciągnięcia III klasy 26 polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. na nr. 89056+

Po 5.000 zł.:

46987 122128 142497

Po 2.000 zł.:

4417 114145 117814 135888

Po 1.000 zł.:

16987 31685 78814 115514

Po 500 zł.:

53494 53902 73649 80720 108188 111209

Po 400 zł.:

8235 22116 31723 34583 41126 46614 56372 73923 78859 101554 109453 12378 142407 147329

Po 300 zł.:

9036 12234 12560 15618 30592 30727 45070 51144 62998 73360 88301 89078 94889 104302 111197 114893 116172 119671 120827 128064 140145 142116 147932 101889

Po 250 zł.:

2614 7672 9452 15262 18223 21812 34438 56543 59570 76965 79461 81253 95856 106797 112385 118887 130158 132985 133880 137728

## Stawki

39 79 220 49+ 392 637 784 1382  
440 718 74 97 891+ 2414 620 824 926  
78 3033 179 662 872+ 4117 88 388  
417 51 568 743+ 52 56 67 5013 100  
40 373+420 87 500 622 57 67 780  
825+ 999 6061 83 175 300 621 870 90  
7334 37 800 55 8087+ 341 466 79 80  
605 40 65 76 744 48 202 12 22 9071  
213 65 608 1022 161 305 85 567 752  
64 74 853 901+ 26 11102 370 493 500  
689 742 71 850+ 68 965 12044 98 166  
230 38 69 441 85 565 601 734 83 937  
13148+ 89 323 583 628 716 926 44  
14046 155 57 95+ 288 333 434 65 666  
719+ 809 15066 155 98 260 555 683  
900 69 16031 57 172 215 64 70 451  
648 823 98 942 17859+ 18286 312 639  
41 805 46 19174 532 20028 63 102 464  
641 840 913 21035 48 183 283 477 775  
950 22034 655 768 91 870+ 917  
23134+ 86 235 408 814 56 24166 391  
550 628 89 912 25085 146 211 469 564  
602 4 785 838 69 92 26248 452+ 539  
637 50 986 27060 165 773 93 28181  
224 367 73 460 63 68 29060 316 434  
49 79 716 30007 131 210 15 30 688  
975 82 310+2+ 194 453 862 32392 99  
551 739 41 93 872 97 984 87+ 33196  
201+ 66 91 335 468 682 744 34307  
527 35098 279 387 590 605 10+ 840  
79 36173 255 57 332 88 657+ 708 846  
37143 262 65 328 41 428 590 632 745  
804 38217 336 583 636 779+ 914+ 35

56+ 39061 286 428 49 721 30 40468  
544 991 41154 239 609 42021+ 65 267  
592 729 35 892 909 64 43026 727 852  
44041+ 97 133 329 94 619 738 838  
963 45055 422 549 625 779 99 968  
46043 176 417 926 77 99 47116 336  
411 60 617 715+ 48192 290 358 975  
49234 363 755 850  
50295 634+ 975+ 51243 467 570 83  
634+ 37 704+ 52016 46 477 856 66  
938 53035 54 127 622 36 59 742 841  
98 986 54038 294 301 36 84 526 55  
690 972 55221 64 488 502 609 716  
56446 736 76 808 25+ 36 977 57177  
252 473 583+ 609 58221 45 335 46 50  
543 50 716 872 81 59128 94 207 483  
553 99 696 955 60072 103 77 98 284  
334 61 74 476 68+ 95 713+ 60 68 857  
95 967 61153 343 426 46 68 771 62314  
441 25 59 76 94 508 664 810 63015  
234 322 454 596 654 64039 143 417 39  
523 88 808 45 65171 274 302 57 461+  
682 792 824 37 918 66011 82 85+ 95  
182 264 387 437 622 40 845 67035 369  
496 578 620 797+ 99 68146 221 386  
402 66 518+ 671+ 812 58 69053 336  
447 82 532 78 90 70045 83 149 270  
324 856 71335 67 491 551 605 74 931  
89 72037 116 327 70+ 578 903 73079  
330 815 911 74165 80 442 577 718 859  
75234 324 40 58 470 560 664 80 942  
76020 42 65 507 734 856 912 71 77012  
40 48 135 573 627 966 68114 419 519  
51 663 757 72 821 32 96 79342 45+

299 809 20 80331 97 403 33 500+ 76  
87 654 831 81172 377 437 42 518 82449  
635 40 70 97 756 893 83161 203 344  
45 443+ 78 675 774 84390 422 73 95  
569 79 722 62 807 85028 56 232 93  
378 494 86084 153+ 274 300 16 451  
505 662 778 862 87014 124 290 381 95  
484 519 647+ 770 87 806 72 95 88209  
81+ 518 89046 109 221 45 370 83 474  
566 98 90002 69 199 309 42 507 63  
662 768 997 91047 126 92049 223 772  
948 97 93323 56 489 912 94074 135 84  
97 318 55 95128 39 53 204 43 336 98  
428 610 85 700+ 84 897 969 96296  
531 498+ 504 40 721 971+ 97187 234  
46 410 24 486 527 609 32 98024 56  
120 80 232 356 700 61 806 99044 56  
88 117 348 522 24 712 812 929  
100186 230 533 45 75 93 619 839 59  
61 921 98 101227 360 471 557 614 874  
94 952 102028 328 36 418 99 528 776  
78 935+ 103189 251 88 432 576 648  
808 30 104158 74 253 88 306 10 457  
720 67 79 998 105013 297 301 554 59  
361 787+ 869 935 106039 42 72+ 91  
177 81 319 479 624 47 78 107048 348  
560 83 896 108074 99 607+ 35 854 65  
109006 20 76 108 48 53 365+ 536 857  
918 110167 202 72 306 18 67+ 633 44  
793+ 816 80 951 111065 325 55 530  
63 606 703 862 81 908 112013 194 272  
330 62 73 518 655 785 899 113088+  
457 564 731 805 114005 42 161 390  
545 66 634 39 777 896 915 115237 49  
412 43+ 671+ 844 116086 564 689

727 879+ 117084 275 489 675 81 95  
856 18144 380 411 90 578 84 734+  
334 119448 68 604 74 120362 85 282  
35 462 507 48 96 629 44 55 797 952  
59 83 121081 207 456 594 683 122185  
236 415 831 123076 236 690 723 921  
124061 89 116 233 543 698 776 125073  
151 76+ 268+ 78 332 95 96 454 615  
71 81 888 89 126023 74 123+ 225 31  
478 684 127046 355 454 557 635 79  
769 831 54 128055 152 85 359 81+ 85  
459 626 785 129393 571 865 83 922 38  
130483 778 90 863 131099 107 235 325  
30 85 389 601 715 825 940 58 132227  
30 649 731 843 133195 326 532 99 719  
44 134186 223 72 684 751 977 135039  
72 178 360+ 441 621 710+ 26 78 813  
966 136074 93 229 434 697+ 773 971  
137041 45 117 240 423 27 521 52 98  
550 31+750 835 941 42 90 138170 276  
585 563 605 876 900 51 133024 235  
551 463 530 99 140000 8 164 205 15  
25 303 534 90 637 767 141045+ 95  
257 422 944 142651 729 855 93 93 95  
989 143087 420 681 752 854 938 144079  
552 666 732 918 145108 56 211 644  
704 98+ 146071 97 147 96 442+ 784  
92 98 821 147080 152 261 369 72 526  
740 816 53 57 904 94

Na numery oznaczone + padły premje, wysokość których oznaczona będzie w ostatnim dniu ciągnięcia III-iej klasy.



Przejazd 2

## DZWIĘKOWE KINO - TEATRY

Dziś na weselsza premiera sezonu!

Tydzień śmiechu, humoru i wesołości

**Slim i Grim** jako **Dwaj Pechowcy**  
oraz **Laurel i Hardy** W FILMIE „DOŁA I NIEDOŁA”

Takiego przebojowego programu w Łodzi jeszcze nie było!



Główna 1

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74, róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

**Szanghaj-Express**

Początek o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p.

Kupony ulgowe po 70 gr.

Następny program: „Zona na jedną noc” W roli głównej: **Mary Glory**

W sobotę, dnia 14 stycznia r. b. o godz. 12 w poł. i w niedzielę, dn. 16 stycznia o g. 11 rano wyświetlany będzie poranek dla młodzieży film p. t. „Granica w płomieniach” w roli głównej: **William Boyd**

Artydzielo filmowe pod tytułem:

W rolach głównych:

**Marlena Dietrich, Clive Brook, Anna May Wong i Warner Oland. Reż. Józef v. Sternberg**

Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 45 gr.

## Cieżar Kryzysu

odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się

Celową reklamę przeprowadza jedynie

AKWIZYCJA OGŁOSZEN

**FUCHS'a**  
Piotrkowska 50  
Tel. 121-36

## Farbiarnia i Wykończalnia

po upadłej firmie Robert Lisko jest do wydzierżawienia z częścią maszyn. Oferty należy składać do dnia 19 stycznia 1933 r. do kancelarii adw. Bolinskiego przy ul. Kilińskiego 86.

Do akt. Nr. E. 37/33 r.

### Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 57 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 26 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mordki Kona i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 850.— Łódź, 11. I. 33

Komornik Edmund Koroczyński

Do akt. Nr. E. 510 | 1932

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 57 na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 25 stycznia 1933 r. od godz. 10 rano, w Łodzi przy ul. Narutowicza 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Marli Wolf i składających się z urządzenia restauracji, planina, odkurzac a elektrycznej i maszyn do szycia oszacowanych na sumę zł. 1100.— Łódź, 11 I 33 r.

Komornik Edmund Koroczyński

## CHORZY NA PŁUCA.

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchoty umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zapalenie płuc oraz kłuszę, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL**. Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim czasie ginie kaszel, wzrasta się apetyt i chory nabiera ciała. — **FAGOSOL** dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Skład główny: Apteka **H. ROSENSTADTA**, Warszawa. Pl. Grzybowski 10.

**CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW**  
**ŁÓDŹ**  
RADIOWYCH  
SAMOCHODOWYCH  
MOTOCYKLOWYCH  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE  
WYPOŻYCZANIE  
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21 TEL.  
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY  
AKUMULATORY  
DO DOMÓW.

## Zamówienia telefoniczne

na prenumeratę „Głosu Porannego” zgłaszać można na Nr. 222-22.

„Głos Poranny” dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu.

**Dr. med. Ludwik Rapeport**  
UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych  
przeprowadził się  
na ul. Cegielnianą 8  
(dawniej 40)  
tel. 286-90  
Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

**Dr. J. Małowist**

Choroby wewnętrzne i dzieci  
przeprowadził się  
na ul. Gdańską 35  
Przyjmuje od g. 4—6  
Tel. 169-87 (dawniej 105-62)

Gabinet rentgenologiczny  
Zdjęcia i prześwietlenia  
**Dr. MAREK LEWENFISZ**

ul. Piotrkowska 181  
tel. 222-50  
Godz. przyjęć od 3.30—6 w.

## Poszukuję panny

do dzieci  
oraz do gospodarstwa  
(izraelitka). Osobiste zgłoszenia  
od 4—6 po poł. Kopernika 21,  
m. 2. 36—2

## CASINO

Dziś premjera

dawno zapowiedzianego filmu

## Blaśki i Cienie Miłości

rzucającego jaskrawe światło na moralność społeczeństwa amerykańskiego, ilustrującego tragedję kobiety darzącej gorącym uczuciem hulakę i utracjusza

Nadprogram:  
Tygodnik dźwiękowy Paramountu

Początek seansów o g. 4 pp.

W rolach głównych:

**Sylvia Sydney**

bohaterka „Wielkowiejskich ulic”  
i „Tragedji Amerykańskiej”

oraz rasowy

**Fredric March**

niezapomniany Dr. Jekyll i Mr. Hyde

## Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Abrama Wiązowskiego na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 4, w godzinach 5—7 i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz złożyli tytuły posiadanych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 18 lutego 1933 r. o godz. 12 w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 15.

Syndyk tymczasowy  
**Aleksander Fajtlowicz**  
Adwokat  
Łódź, Sienkiewicza 4, tel. 167-23

## Ogłoszenia drobne

## Kupno i sprzedaż.

**ZŁOTO, BIŻUTERJĘ** i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

**MASZYNA DO PRANIA** nowa, zagraniczna, marki „John” okazują się tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

**ZAKŁAD FRYZJERSKI** do sprzedania dobrze urządzonej z mieszkaniem i telefonem w dobrym punkcie miasta. Wiadomość w administracji.

3655-2

**PIWIARNIA** do oddania za b. niską cenę. Nadaje się na każdy interes. Wiadomość w administracji.

3649-2

**BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję** oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

## Różne

**NIEMA BRAKU POSAD!** Czy firma jest w opresji, czy prosperuje, zawsze ma dużo wolnych miejsc dla zdolnych współpracowników, którzy potrafią firmę z opresji wyprowadzić — lub uczynić ją bardziej prosperującą. — Tysiące ich czyta codziennie drobne ogłoszenia w „Głosie Porannym”

## Posady

**INTELIGENTNA** dziewczyna do dzieci potrzebna. Skromne wymagania. Zgłaszać się Orla 23, m. 32 od 5—7 wiecz.

Z **KAPITAŁEM** Zł. 10.— potrafi zarobić każdy 10 złotych dziennie i nawet więcej przy sprzedaży opatentowanego artykułu. Zgłosić się: Piotrkowska 46, prawa of., III p., m. 24.

658-2

## Lokale

„**GEGUZ**” Piotrkowska 82, tel. 132 40 poleca bez odstępnego między innymi:

**ZŁ. 210.— KWARTALNIE** 2 pokoje z kuchnią, łazienka, wygodna, front, 2 piętro, 2 wejścia, centrum.

**ZŁ. 30 MIES.** pokoje umeblowane.

**POKOJU** umeblowanego z telefonem, niekrępującym wejściem w śródmieściu poszukują. Oferty sub. „Solidny”.

**POKÓJ** umeblowany słoneczny, z niekrępującym wejściem do wynajęcia. Piotrkowska 225 m. 6 tel. 221-80.

**POKÓJ** umeblowany z telefonem na dogodnych warunkach do wynajęcia. Mieleczarskiego 24, tel. 163 50.

**Instytut de Beaute**  
**SZKOŁA KOSMETYCZNA**  
założ. 1924 r. zatwierdzona przez wł. Państwowe

**ANNA RYDEL**

Piotrkowska 111 tel. 163-77

Śródmiejska 18 tel. 169-92

Rejonalna kosmetyka lecznicza i toaletowa. Odświeżanie. Radykalne usuwanie niepożądanych włosów. Farbowanie włosów. Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAP”. Przyjmuje od 10—8 wiecz. Porady bezpłatnie. Ceny przystępne.

Prof.  
**St. Nirnstein**

po powrocie  
wznowił lekcje gry  
fortepianowej

ul. Traugutta Nr. 12  
front, III p.

## Zawiadomienie.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Dom Towarowy Juliusz Rozner Spadkobiercy”, Łódź Piotrkowska 98 podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 50 i 52 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3 | 28) drugi termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 23 stycznia 1933 r. o godzinie 12-ej w sali Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi — Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 5.

Udział w ogólnym zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez nadzorcę sądowego.

Porządek dzienny obejmuje:

- Sprawozdanie nadzorcę sądowego.
- Odczytanie propozycji układowych.
- Głosowanie nad propozycjami układowymi.

Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takim piśmie winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz: (—) **Robert Schnee**

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

## Kursy Fortepianowe

**Heleny Aronson-Winnikowowej**

absolwentki konserwatorium paryskiego

(Lazar Levy-Cortot)

Kierownik artystyczny prof. Józef Turczyński.

Od 15 zostaje otwarta

## Klasa skrzypcowa

pod kier. **BR. ROTSZTATOWNY**

(Prof. Flesch, Berlin)

Klasy: fortepian, skrzypce, solfeggio, zasady i inne przedmioty.

Zapisy na 2 półroczce przyjmuje kancelaria kursów przy ul. Sienkiewicza 53, tel. 184-07, w godz. od 10—12 i 4—6



**NIE PRZERWATYWY!**

lecz wyraźnie **PREZERWATYWY „OLLA”**

winien Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak najenergiczniej odrzucać

Tylko prawdziwe  
s nazwą  
„OLLA”  
i marką  
GLOBUSA



Znakiem  
światowej sławy  
na każdej  
kopercie

## DOSKONAŁE

**Paczki tylko po 15 gr.**

poleca **CUKIERNIA**

„**Zródło**” wł. **Z. Gomoliński**

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

**UWAGA:** Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, ze odnośnikami — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — z. 6 — zagranicą — zł. 9.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

## Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; naśladane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sądr. 100%. Za ośl. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.